

Sroda 21. stycznia 1925.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **18 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5-—

Adres: „Więsk Nowy“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **DDP**

[Popularny dziennik ilustrowany.]

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Główne zadanie premiera Grabskiego w r. bieżącym. Konflikt polsko-gdański wynikiem intryg Niemiec. — Chudecja przeciw przesileniom gabinet. Stacja ratunkowa dla bandytów

### PRZEMIANOWANIE CHORAŻYCH.

Warszawa. 19. stycznia. (AW) Wkrótce chorążowie, którzy zdobyli oficerski cenzus naukowy i dobrą opinię swych przełożonych będą przemianowani na podporuczników. Po pewnym czasie szarża chorążego przestanie istnieć.

### POSEL POLSKI W MOSKWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Poseł polski Kętrzyński został wczoraj przyjęty w Moskwie przez Czeretina.

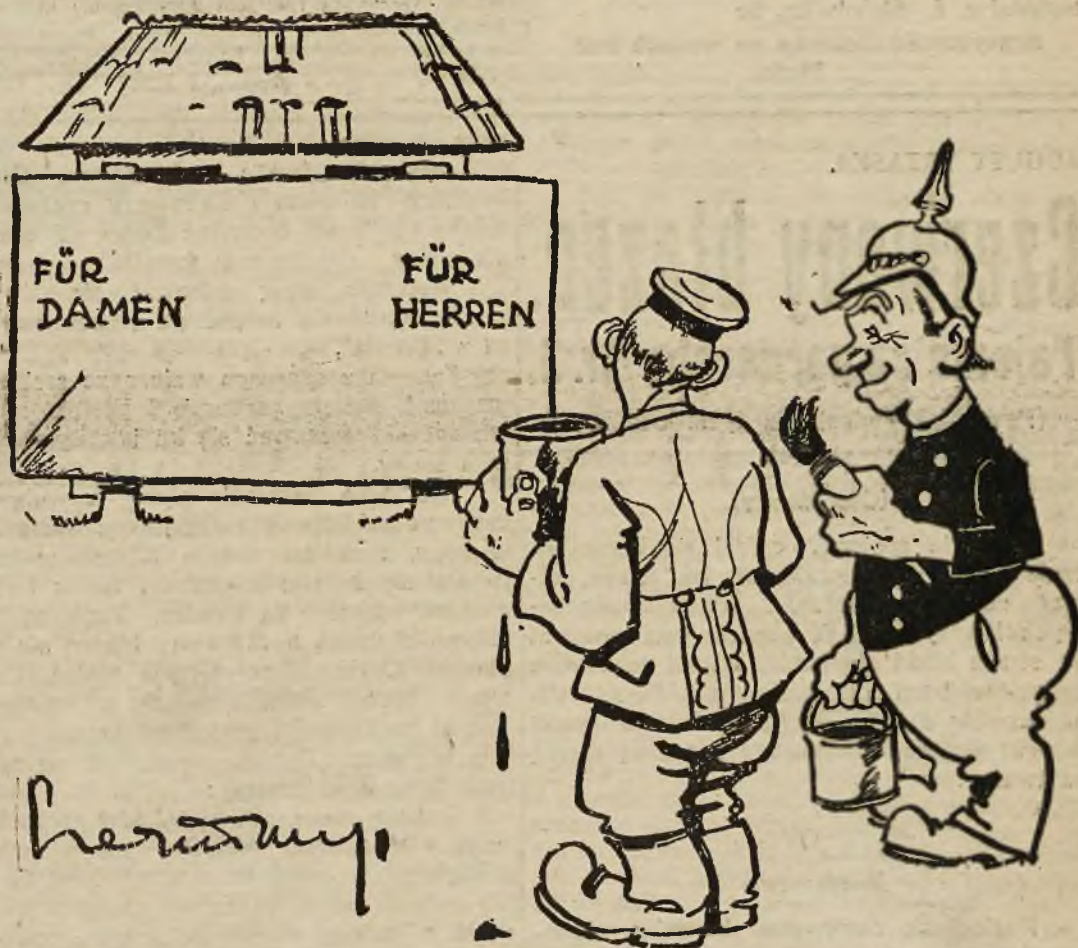
### PADEREWSKI W RZYMIE.

Rzym. 19. stycznia. Paderewski dał jeden koncert w sali biblioteki watykańskiej w obecności Ojca św., kard. Gaspariego, innych kardynałów oraz dygnitarzy dworu pontyfikalnego. Na koncercie był obecny ambasador polski przy Watykanie, dalej poseł St. Grabski, wybitne osobistości oraz p. Paderewska. Ojciec św. złożył p. Paderewskiemu życzenia i ofiarował mu medal, zaś p. Paderewskiej różaniec.

### RAPORT MAC DONELLA.

Gdańsk. 19. stycznia. (Pat) Wysoki komisarz Ligi Narodów przesłał sekretarzowi Ligi raport, zawierający opis przebiegu wypadków, które powstały na tle otwarcia poczty polskiej w Gdańsku. Raport ten nie rozważa sprawy uprawnień rządu polskiego do posiadania własnej poczty w Gdańsku, lecz zajmuje się wyjaśnieniem sytuacji Wysokiego komisarza i jego atrybucji w zakresie wykonawczym. W końcu raportu stwierdza Wysoki komisarz, że powstrzymuje on się od upoważnienia Senatu do zdjęcia skrzynek polskich aż do czasu wyjaśnienia poruszonej sprawy, gdyż nie chce, aby Senat ewentualnie mógł być odpowiedzialny za wykonanie wskazówek, któreby Wysoki komisarz wydał na własną odpowiedzialność.

## Gdańscy hakatyści.



„Zróbmy Polakom na złość i pomalujmy ten lokal na nasz kolor narodowy“...

Rys. Z. Czermański.

# Warunki słusznej interpretacji.

Sprawa nasza z Gdańskiem zbyt jest ważna, a zaangażowanie się nasze zbyt poważne, żeby zagadnieniom związanym ze stosunkami polsko-gdańskimi, jak najżywszej nie poświęcić uwagi. Jednym z zasadniczych punktów, jaki się przecież na dnie tych skrzynek pocztowych ujawnia, to

## stosunek Gdańska do Polski.

Zdawałoby się, że sprawy, przez traktaty ustalone, nie nasuwają żadnych wątpliwości. Jednak umowy są do tego, żeby je interpretować, a w prawie międzynarodowym najlepszym sposobem interpretacji

## jest silne uderzenie pięścią w stół.

Uderza się zaś wtedy, jeśli się jest pewnym nie tylko sprawy, ale sukcesu. Uderzenie rządu polskiego było tym razem istotnie silne, przemówienie ministra Thugutta miało akcenty bardzo silne, więc teraz rząd polski musi uczynić wszystko, żeby się nie skończyło na samych pogroźkach.

Wolne miasto, ośmielone wystąpieniem już dawniejszym Wysokiego Komisarza, podkreśla swoją suwerenność państwową. Już prof. Julian Makowski w swojej cennej broszurze kwestję tę dostatecznie wyjaśnił, teraz należałoby, żeby nasz rząd poinformował o tem w niedwuznaczny sposób Ligę Narodów i Wolne Miasto.

Na łamach „Kurjera Porannego“ wykazał onegdaj p. L. Skórewicz, że

## suwerenność Gdańska na wodach jest fikcją,

albowiem Gdańskowi nie przysługują trzy-czołowe prawa suwerenności na obszarze wód; bandera zaś handlowa Wolnego Miasta nie jest bynajmniej dowodem jego udzieleności, albowiem mają ją różne półsuwerenne lub wręcz nawet cech państwa pozbawione organizacje. Ponieważ zaś wedle elementarnej zasady prawa międzynarodowego wody terytorjalne są przedłużeniem terytorjum, więc skoro suwerenność Gdańska na morzu jest fikcją, musi być nią również i jego suwerenność na lądzie.

Otóż było to znowu jedną z zasadniczych pomyłek naszych rządów, że w licznych procesach, które mieliśmy z Gdańskiem, nie wykazano mu ze strony polskiej, że pretensje jego do suwerenności nie mają uzasadnienia. (Zwłaszcza nasi komisarze patrzyli z zamkniętymi oczami na

wzrost męstwa gdańskiej.

Aż wreszcie zażądał p. Sahm żeby mu p. Mac Donell zarzucił, iż „Gdańsk jest państwem w międzynarodowym sensie tego słowa“. Tu był punkt przełomowy w rozwoju całej sprawy, któremu się Polska stosunkowo biernie przypatrywała. Wreszcie sprawa skrzynek obudziła rząd Polski dopiero z letargu. —

Rzecz winna być teraz istotnie doprowadzona „ad principio“. Trzeba

## stać się twardo na gruncie Traktatu

i pousuwać wszystkie półcienie interpretacji jego artykułów w dodatkowych umowach, które przysyłają istotną treść odnośnych artykułów Traktatu Wersalskiego. Sprawa się toczy o poszanowanie tego Traktatu i uczciwą interpretację jego artykułów. — Ta interpretacja odnośnie do sprawy Gdańska była właśnie na niekorzyść Polski. Teraz czas, żeby zaczęto interpretować ją jak należy. Do tego jednak jest potrzebne poczucie nie tylko słuszności, ale siły i wytrwałości na drodze, na którą się raz weszło.

# Wszechwładny wyzysk ruinuje państwo.

TRAGICZNY LOS LUDZI PRACUJĄCYCH. — OGÓLNA KLESKA SPOŁECZNA. — PRZYCZYNY A SKUTKI. — MINIMALNE ZARÓBKI W OBLICZU PROŻYNY. — ZAGŁADA GROZI HANDLOWI. — NĘDZA WYPĘDZA NA ULICĘ. — OCHRONĘ OBYWATELI PRZEZ PAŃSTWO.

(rs) Pomimo rozpoczęcia się w Polsce okresu normalnego życia i ustalenia stosunków walutowych, zauważyć się daje wszędzie objaw bardzo smutny, ostatnia już może tragiczna pozostałość wojny. Objawem tym jest upośledzenie materialne ludzi pracujących, niezamożnych przez chleba-dawców, właścicieli bogatych przedsiębiorstw, banków, instytucji finans. i handl. etc. Ogólny

zastój, nędza i ruina finansowa, to znamie czasów obecnych, odczuwane z pewnością przez wszystkich, a więc także przedsiębiorców i instytucje prywatne. Ale nie można dopuścić do tego, ażeby dzięki temu ludzie ginęli z głodu, ażeby skutkiem głodu i nędzy ułożyły się zamachy samobójcze, ażeby nędza wypędzała na bruk kobiety i wtrącała je w bagno demoralizacji dla zdobycia kęsa

AUGUST TRZASKA.

# Czerwony błazen.

## Tajemnica garderoby Nr. 3.

(Powieść kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy).

Zaledwie spojrzawszy, cofnął się błyskawicznie i błądy z przerażenia, jak ściana, zaczęła uciekać w kierunku drzwi wahałowych i kurytarza. W oczach jego malował się strach bliski obłąkaniu. Wpadł na ciemne podwórze, biegł jak oszalały na ulicę. O kilka kroków za nim szybkim krokiem szedł wysoki szczupły mężczyzna z czarną maską na twarzy.

IV.

## Morderstwo

Rozległ się ostry głos dzwonka, zapowiedź końca antraktu. Publiczność opuszczała foyer „Złotego Ptaka“, tłocząc się do wejść na widowię. Nastrój podniecenia stawał się coraz silniejszy i nie dziw, bo druga część programu rozpoczynał występ czerwonego błazna. Publiczność z niecierpliwością czekała, kogo dziś na ostrze swego je-

zyka weźmie doskonały satyryk, kogo dziś wykpi, wyśmiejie i zdemaskuje. Starzy bywalcy kabaretu i adoratorzy czerwonego błazna nie mogli doczekać się chwili uderzenia gonga przyśmienienia światła.

Wreszcie gong odezwał się, światła zgasty. Orkiestra rozpoczęła pianissimo walc z „Fausta“.

Zasłona z czarnego weluru ze srebrnymi maskami drgnęła nerwowo i powoli, inarowo zaczęła rozsuwać się ku bocznym ścianom sceny.

Już sama dekoracja sceny wywoływała zachwyt publiczności: krajobraz Warszawy w nocy, z ciemną wstęgą Wisły, w której łamało się światło księżyca i tysiąc światel z okien domów na Pradze. Zachwyt publiczności miał, a czerwony błazen nie wychodził. Orkiestra powtórzyła walc. Czerwony błazen nie pojawiał się na scenie. — Wśród publiczności przydługa pauza wywołała niepokój. Zaczął rozchodzić się szept, powodując konsternację:

Coś się stało!... Niepokój rósł coraz bardziej. W ciemnej widowni głowy ludzkie pochylały się coraz bardziej szybko ku sobie podając sobie wzajemnie szeptem wiadomość o jakimś nieszczęściu, które spotkało czerwonego błazna.

Oczekiwany komik ciągle jeszcze nie wycofał. Zderewiano publiczność oklaskami i tupaniem silnie akcentowała swą niecierpliwość.

Nagle przysł czar dekoracji. Na scenie zajaśniały pełnym światłem wszystkie lam-

py. Chwiejnym krokiem, błądy jak ściana, wyszedł przed budkę suflera Metzner. Zwracając się ku publiczności, powiedział:

— Szanowni Państwo! Czerwony błazen nie może dziś wystąpić. Nieszczęście nagłe i niespodziewane dotknęło nasze przedsiębiorstwo, którego szczegółów na razie podać nie mogę. Zmuszeni jesteśmy w tej chwili przerwać przedstawienie. Pieniądze za biletów zwróci nasza kasa. Przypuszczam, że nieszczęście, które nas dotknęło, spotka się ze zrozumieniem u państwa i dzisiejsze przerwane przedstawienie nie zakłóci tej harmonii, jaka zawsze panowała między nami a Szanowną publicznością.

Po tych słowach Metznera zabłysły już na widowni światła. Publiczność zaczęła się cisnąć do garderoby.

W przechodzie wypytywano bileterów: co za nieszczęście mogło się wydarzyć?

Otrzymało krótką odpowiedź: Podobno zamordowano czerwonego błazna.

— Kto zamordował??

— Nie wiadomo.

Przez szeroko otwarte drzwi wchodziło szeroką strugą płynęła publiczność na zaśmieconą ulicę, kolportując między sobą co raz straszniejsze i najmniej prawdopodobne wiadomości o morderstwie.

(C. d. n.)

# WIELKI REPREZENTACYJNY BAL PRASY

7-go lutego 1925 r.

Kasyno i Koło liter.-art.

chleba. Z pensji obecnych, jakie pobierają parjasi społeczni za w pocie czoła sprawowany trud, wyżyć się trudno, a cóż dopiero mówić o zapewnieniu bytu rodzinie i zakupieniu odzieży lub opału? Zarobki ludzi, żyjących z pracy rąk własnych, znalazły do minimum, a drożyzna wzrosła w dwójnasób. Epidemia wyzysku stała się powszechną. Pensje miesięczne nie dosięgają ani połowy przedwojennych. Robotnicy organizują się i bronią, jak mogą, ale pracownik umysłowy wynędzniał inteligent biernie poddaje się w dalszym ciągu wiwiskecji, nie mogąc umrzeć nawet po chrześcijańsku za 100—200 złotych pensji miesięcznej. Wyzysk ten ogólny, epidemia ta zmierza chyba do podważenia fundamentów siły żywotnej narodu i państwa, jemu zawdzięczamy niemożliwość czynienia przez ludzi nawet niezbędnych zakupów w sklepach, a więc zawdzięczamy mu potworny zastój w handlu i przemyśle, ruinę kupiectwa, zachwianie całego życia gospodarczego. Wyzysk stacza także drugą ostoję siły narodu w przepaść. Tą ostoją jest rodzina, której utrzymanie, jak również założenie ogniska domowego jest obecnie dziełem wprost przerastającym siły ludzkie. Wyzysk strąca w otchłań rozpacz i bez nadziei jednostki dzielne i pożyteczne, gubi młode pokolenie, niszczy u ludzi wiarę w sprawiedliwość i ochronę obywateli przez państwo. Walkę zatem z tym wrogiem potwornym czas najwyższy rozpocząć. Niechaj rząd i Sejm wreszcie pomyślą o tem, ile jest w Polsce ludzi, pracujących ciężko, a mimo to ginących z głodu, ilu białych mu-

ryzów wyrzeka ciężko na dolę swą i z goryczą myśli o smutnym swym losie. Niechaj ci, w których to mocy, przywróca ludziom prymitywne prawa do życia, niechaj pomyślą o skazanych na śmierć emerytach, wdowach i sierotach, niechaj pomyślą o cierpiących głód urzędnikach pań-

stwowych, będących filarem ciężżyny państwa. Bo dalsze tolerowanie wielkiej tragedji społecznej może stać się nieobliczalne w następstwach.

## Realności nabyte za 54 groszy.

RZEKOMA KRZYWDA WŁAŚCICIELI DOMÓW W ŚWIELE FAKTÓW. — OSZCZĘDZONY GROSZ PASTWĄ DEWALUACJI. — DOMY ZBUDOWANE ZA PIENIĄDZE LOKATORÓW. — PRZYKŁADY. — „BOLSZEWICY I BANDYCI“.

(rs) Niektórzy właściciele domów są, narzekając na swą „krzywdę“, niepoprawni w wymuszaniu wygórowanych czynszów drogą nieprzyjmowania ustawowo obliczonych należności. Jest to czynem karygodnym i właściwie powinny władze ścigać podobne objawy dręczenia ludzi niezamożnych. Lokatorzy w wielkiej swej części oszczędzani przed wojną z trudem i składani w kasach oszczędności grosz potracili w czasie dewaluacji bezpowrotnie. Z grosza tego korzystali właściciele realności, gdyż 90 procent budów przeprowadzono właśnie przy pomocy pożyczek z kas oszczędności. Właściciele nie mogą nawet mówić o jakiejś krzywdzie, gdyż najlepszą część oszczędności przedwojennych społeczeństwa, tj. realności niezdewaluowane oni posiadają. Krzywdę tę rzekomą przedstawić można przykładowo

w cyfrach: Ojciec rodziny X, miał w czerwcu 1914 r. w kasie oszczędności 40.000 koron, za które po wojnie otrzymał wraz z procentami... 54 groszy. Drugi ojciec rodziny Y, stał się przed wojną również za 40.000 (zamiast ukłokować je w kasie) kamienicznikiem i jest obecnie właściciele realności, narzekając na ustawę o ochronie lokatorów i ich samych nazywając „bolszewikami“ i bandytami. Właściciel ten zapomina, że bogactwo swe nabył za — 54 groszy... Więc czy może być tutaj mowa o krzywdzie i gdzie powód do lamentów i narzekań? Powinął zastanowić się nad tem ci, którzy stoją w obronie „upośledzonych zrujnowanych“ kamieniczników.

## Listy ze stolicy.

Warszawa 16 stycznia 1925.

(Manja słowności. — Metody pana Guzikowskiego. — Dziedzic z pod Ryplna, baletniczka i żałosny powrót. — Tepienie polskich pisarzy. — Oheon).

Każde wielkie miasto ma swoje „fioty“.

Ma je Paryż, Londyn, Barcelona, przepadała swego czasu za miniaturą czerwonej róży, Wiedeń śpiewał o „małym Khonie“, Rzym wielbił Pasquina a Warszawa od stycznia 1925 roku (proszę łąkę zapamiętać) zachorowała na manję słowności. Oczywiście „fioty“. Od stycznia tego historycznego roku nie wolno spóźnić się na rendez-vous, przyjść o godzinę za późno na objad, trzaśkać drzwiami i krzesłem skoro kurtyna poszła w górę. Jednym słowem nastąpił obyczaj z „Savage Club'u“ w Londynie. A tego zła narobił pan Hipolit Guzikowski. Gentleman ten przyjechał do stolicy z Buffalo - Bill. Włocznie miał ważne przyczyny, dla których odbył tak długą drogę. Ponieważ nie przybył głodówki w czasach powszechnej wojny, więc postać jego budzi respekt nie tylko wśród chudeuszów biurowych i roślin kawliarnianych, ale także w kołach bokserów, footballistów, wioślarzy, pływaków, cyklistów i wszelkiego rodzaju sportowców. Pan Guzikowski — jak sam utrzymuje — występował na kilku arenach nim „wyszedł z formy“ i zabrał się do imago bussinesu.

Owóz mister Guzikowski, człowiek mocny i punktualny, zdziwił się nieco, gdy zamówieni przez niego dwaj interesanci zamiast o godzinie 3 zjawili się o trzy kwadransy później i jakby nic

nie zaszło rozpoczął rozmowę o interesach. Pan Hipolit z Buffalo Bill wysłuchał ich przemowy a gdy skończyli, porwał za kołnierz obóch na raz i footballowym kopnięciem w najpułchniejszą część ciała wyprosił ich z swego pokoju, nadwyrężając nieco drzwi hotelowe.

Nazajutrz ta sama przygoda zdarzyła się trzem innym interesantom, następnego dnia spotkało to samo bardzo szanownego obywatela, a w tydzień potem klefentela pana Guzikowskiego doszła do przekonania, iż spażniać się nie wolno, bo Amerykanin tego bardzo nie lubi. Pan Guzikowski znalazł gorliwych naśladowców, znakomity bowiem ten człowiek zsluguje nie tylko na naśladowców, ale na pomnik, zbudowany ku jego chwale.

Jakże bowiem ułatwione będzie życie, skoro nikt na nikogo nie będzie oczekiwał, przyjaciel przyjdzie na oznaczoną godzinę, przyjaciółka nie chybi terminu a dłużnik w oznaczonej porze zgłosi się z zapłatą.

Pan Guzikowski jest siewcą nowej ery a imię jego żyć będzie u potomności. Skutki już są widoczne.

Roztrzępany i zapominający o godzinach pan Stanisław, mój dobry znajomy, dwukrotnie został wyzwany na pistolety za taką drobnostkę; umiwił się i nie przyszedł na oznaczoną godzinę. Może nie krwawo skończy się zajście, ale w porze braków gotówkowych śniadanie w Europejskim nie należy do łatwo strawnych pigulek.

Gorzej jednak wyszedł na „chybieniu terminu“ pewien pan Wincenty z pod Ryplną. Autentyczny dziedzic na 40 włóckach, niegdyś pan z dwoma samochodami, obecnie srodcie pokrzywdzony na spółce z Grabskim. Owóz pan dziedzic „zagałdał się“ z sąsiadem z pod Starożrebów... Żona uwierzyła a skoro przypomniał sobie o godzinie, machnął ręką i mruknął... Niech poczeka

mieszczuch! Mieszczuch czekał godzinę, dwie a nazajutrz dwóch czarnych panów poprosiło dziedzica o satysfakcję...

Kule lub szable... do wyboru... Oczywiście szerpentyna... Żona w krzyk... Zabija... Sąsiad, winko, 10 lat się nie widzieli... Oliwa wypłynęła na wierzch... „Sąsiadem“ była ballerina a winko płynęło ciurkiem, to prawda. Pojedynek się nie odbył, ale żałośliwy miał powrót pan Wincenty z Warszawy pod Ryplin. Pani Teresa umiała go urozmaicić — to rzecz pewna.

Zakrawa ta sprawa na niesamowitą farsę, jest jednak rzeczywistością równie pikantną, jak jubileuszowe przedstawienie „Kłopotów pana Hamelbeina“ w Letnim Teatrze. Cieszyć się szczerze należy, iż autor Stefan Krzywoszewski osiągnął tak znamienity sukces kasowy pomimo opinii recenzentów, iż sztuka jest licha i nie zajmująca. Warszawskie jednak recenzje teatralne z doby współczesnej przejdą niewątpliwie do historii dla swej zdecydowanej nienawiści do polskiej twórczości.

Jeden z mych osobistych przyjaciół kładzie mi ciężko w ucho, iż woli być w Polsce bandyta, niż autorem dramatycznym. Bandycie bowiem uchodzi płazem wiele czynów i bezkarnie grasować może po kraju, podczas gdy każdego autora polskiego obrzuca takim gradem oskarżeń, i tak mu zatrują życie iż po premierze zrozumie dopiero jaki strasznie haniebny popełnił czyn, pisząc sztukę dla teatru. Ze zbioru krytycznych epitetów „warszawskich recenzentów“ przytoczę kilka skromniejszych opinii, jak... nieuk, niekulturalny, kałeka artystyczny, niedołęga, niema kochanki, więc nieumie prowadzić dialogu erotycznego, pozatem wogóle nie posiada talentu, nie powinien więc pisywać sztuk a teatr popełnił niebywały skandal, wystawiając taką... budę. Nic więc dziwnego, iż po takiej łażni odchodzi się każdemu

## Ściganie zbrodniarzy przy pomocy samolotów.



(b) Amerykanie wynaleźli nowy sposób ścigania zbrodniarzy przy pomocy samolotów. W tym celu wyćwiczyli cały szereg policjantów w skakaniu ze spadochronem. Rycina nasza przedstawia policyjny samolot amerykański, służący do ścigania zbrodniarzy i policjanta, przyczepionego do skrzydła samolotu.

## Kandydat na posła do parlamentu ang. przyrzeka pocałować wszystkie swoje wyborczynie w razie zwycięstwa.

Przyrzeczenia dotrzymał i wszystkie które się zgłosiły, pocałował.

(b) Znany adwokat i obrońca w sprawach karnych Henryk Curtiss Bennet, który stawał jako kandydat na posła do parlamentu angielskiego, poczynił na początku kampanii wyborczej nierozumne przyrzeczenie. W czasie swojej mowy wyborczej zobowiązał się uroczystie, że w razie wybrania go posłem pocałuje wszystkie swoje wyborczynie.

Niedawno, na bankiecie wydanym na jego cześć, prezes komitetu przypomniał mu jego przyrzeczenie. Obecne kobiety nie tylko powitały to oświadczenie prezesa zgodnym chórem, ale oczekiwały z niecierpliwością wykonania przyrzeczenia.

— Nie cofam się przed wykonaniem mojego przyrzeczenia, jakkolwiek jest nawet

nierozsądne, — oświadczył Henryk Bennett. Jestem gotów wykonać je natychmiast. Niech panie wystąpią!

I wśród ogólnych oklasków niestropiony niczem, poseł pocałował cały szereg swoich wyborczyń. W każdym razie p. Bennett czuje się szczęśliwy, że nie zgłosiły się wszystkie wyborczynie, których liczba wynosi 16,269. Sytuacja byłaby wtedy znacznie poważniejsza.

**HERBATA RIEDLA** 249

pisarzowi występów scenicznych i woli ograniczyć się do noweli, powieści czy nawet feletonu, niż do czasu najbliższej premiery polskiej chodzić z piętnem idioty, bałwana i nleuka. Rezultat tej niszczycielskiej pasji warszawskich recenzentów jest widoczny. Nikt nie chce pisać sztuk a dyrektorzy nie kwapią się z ich wystawianiem, bo po co?

Na idyotyczne elokubracje rodzimego idioty nie przyjdzie publiczność, co innego, gdy gorsza elokubrację popelni autor zagraniczny. Więc na scenach warszawskich panuje niepodzielnie repertoire zagraniczne. Nikt przecież nie może wymagać od dyrektora teatralnego przedsiębiorstwa, aby dokładał z własnej kieszeni i oglądał puste krzesła w teatrze. Ile z powodu tej nienawiści warszawskich recenzentów do polskiej twórczości odpływa corocznie złotych zagranicę, w postaci autorskich tantiem — mniejsza z tem — obcy autorzy umieją zabiegać o swe interesy i przy pomocy sprawnie funkcjonujących biur ściągają skłębnie honoraria. Konwencja Genewska bowiem obowiązuje. Gorsze nieszczęście w tem iż w takich warunkach niema nadziei dla normalnego rozwoju polskiej twórczości dramatycznej. Więc choć Warszawa jest ogniskiem polskiej teatralności i odpływają do niej co najlepsze siły aktorskie i reżyserskie, to jednak rolę piastunów narodowej twórczości winno przyjąć inne miasta, niewąt-

pliwie zaś na pierwszym miejscu Lwów, który nie poraz pierwszy świecił przykładem całej Rzeczypospolitej... ten świetny, wspaniały gród, semper fidelis, tęsknota wszystkich dusz, które żyły kiedyś w jego murach i w najintymniejszych chwilach swego życia myślą o nim, jak o najczulszej kochance młodości. Wyjątek wśród zalewu obcych miernot repertoirowych stanowi misterjum Henryka Gheona pt. „Pasterka wśród wilków”. Wystawił je teatr Bogusławskiego, zostający pod kierownictwem Leona Schillera. Jeśli można mówić o szukaniu nowych dróg w teatrze i zdobywaniu nowych wartości scenicznych, to niewątpliwie czyni to teatr Bogusławskiego. W ciągu bieżącego sezonu wystawił cztery sztuki, z których każda pod względem reżyserskim była prawdziwym arcydziełem. „Pasterka wśród wilków” utwór współczesnego autora francuskiego, który po wieloletnich pracach nad teorią teatru zabrał się do tworzenia „misterjów dla ludzi wierzących” jest wprawdzie teatru Bogusławskiego jedynym z najzadszych klejnotów jaki zrodził się w ciągu ostatnich lat w polskim teatrze.

Teatr p. Schillera nie rozporządza zaś wielkimi środkami, nie płaci dużych gaź, nie zgromadził „słownych” aktorów, ale posiada zato entuzjazm pracy i zapał tworzenia.

Zdar.

LEON ZYPOWSKI.

## Rok 1918.

(bajka historyczna).

W głębi bezbrzeżnej puszczy nad srebrzystą zeką,  
od ośmiu z górą stuleci,  
żył dzielny, królewski, lwi ród...  
którego sława płynęła daleko...  
A że wszystkiego, dla siebie i dzieci,  
miał w bród,  
więc, życie pędząc szczęśliwie i błogo,  
w zgodzie żył ze wszystkimi, nie krzywdził  
nikogo,  
przez wszystkie za to zwierząt stany  
ogromnie szanowany!  
I nikt mu nie zazdrościł! Nikt zgoła...Jedynie...  
okropną nienawiścią zapalały świnię  
za to, że to nie one  
tak — jak lwy, były cenione!...  
Rada w radę: lwa zniszczyć uchwała ród świniński!  
Ale jak? On potężny! Im się zdławić nie da!  
A świnią... tchórz! Ot! Bieda!

Ody tak świnię biadają, niedźwiedz sachaliński,  
bydlęc ogromne, silne, ordynarne,  
wiodąc hjęn, w pręgi żółto - czarne,  
zgłasza się i oświadcza: — „Lwa też nienawidzę  
„za tę jego szlachetność! Zarłocznej hjenie  
„uśmiecha się szalenie  
„żer w puszczy sięgającej aż w samo morze,  
„więc ona, z nami w przyjacielskiej lidze,  
„lwi ród, przeklęty, wypłenić pomożel!”

Jak rzekły — tak zrobiły! Walka rozpoczęta:  
świnię — ryły, miś — dusił skrytobójczo lwiętą,  
hjena rabowała żywność — gdzie się dało!  
Aż wreszcie to się stało,  
czego nikczemni pragnęli baktyci:  
krzywdą lwa potężnego, okrytego chwałą  
i krwią jego szlachetną uż syci,  
nie wstydząc się przed światem swej roli,  
lwa biorą... do niewoli!

Długo lata minęły, gdy w zwierzęcym śmiecie  
zbudziła się ambicja — (raz przeciel!)  
Gdyż ogłosiły walkę straszną z niemi  
na wodzie i na ziemi,  
wołając: — „Kto żyje — bij —  
potężnie, w Feb lub w ryj,  
„i wszystko czyni,  
„by zrzucić wreszcie supremację... świń!”

Poszło potężne hasło przez puszcze, jak burza,  
co rodzi świt...  
I na trójkę złodziejską runął wielką lawą  
zwierzęcy świat...  
I rozległ się w puszczy: ryk, wycie i zgrzyt...  
I posoka załśnił krwawą...  
Aż wreszcie... sojusz świniński pod ciosami padł.

I ew, hartowny niewolę, ranami i bólem,  
znów, skradzionej mu puszczy, prawym został  
królem!  
Niedźwiedz padł. Jego państwo zajął ród szakali!  
Ludzie zaś czaruro - żółtą hjęnę wypchali  
i, śmiejąc się szczerze,  
postawili, wypchana, w Wiedniu... na Praterze!...  
Świnię... uciekły senne, szybko, do gnojówki,  
organizując w sekrecie... bojówkę!...  
Lwów — 1925 r.

## Spłoszony koń doroż arski.

(d.) Ulicą Janowską wczoraj rano jechał jednokonną dorożką nr. 100 właściciel Szymon Gabel, zamieszkały przy ulicy Pod Dębem l. 20. Nagle w pobliżu domu nr. 4 spło-

szyl mu się koń, który z wielkim pędem podążył ul. Kazimierzowską. Tu najechał na wóz tramwajowy nr. 168, uszkodził przednią platformę, a po zerwaniu uprząży pobiegł ul. Bernsteina ku Szpitalnej i dopiero w ulicy Zródlanej został przez przechodniów przytrzymany. —

Doróżka została potrzaskana tak że Gabriel ponosi poważną stratę. Na szczęście w ludziach nie było żadnej ofiary, co też bardzo latow mogło mieć miejsce, gdyż w tej części miasta ruch uliczny jest ożywiony.

## Policja ma interwenjować w razie gwałtów mieszkaniowych.

**Nie wolno odmawiać pomocy ofiarom klęski społecznej.**

(rs) W czasach obecnych często przychodzi notować wypadki zatargów mieszkaniowych, powodowanych przez samowolę właścicieli domów wobec lokatorów. Metody te objawiają się np. przez wyjmowanie drzwi i okien, rujnowanie dachów, ścian, zamykanie ubikacji, studzien itd. W tych wypadkach pamiętać należy o istnieniu rozkazu nr. 148 Gł. Komendy Pol. państw., na który należy powoływać się, zwracając się do policji o pomoc, w razie odmowy zaś, żądać interwencji czynników wyższych. Rozkaz ten w ważniejszych częściach opiewa:

Policja zobowiązana jest interwenjować, jeśli popełniony został czyn przestępny. Do tych czynów zaliczyć należy: wtargnięcie do cudzego mieszkania, bezprawne przebywanie w cudzem mieszkaniu wbrew woli właściciela i zmuszanie za pomocą groźby, lub gwałtu do zrzeczenia się korzystania z praw. Policja ma pomóc poszkodowanemu w odzyskaniu pogwałconych praw, nietylko skierowy-

wać go na drogę sądową. Ma sprawdzić wpiery fakt, stwierdzić czy posiada on cechy przestępstwa. Przykłady: 1) Właściciel zabrania siłą lokatorowi korzystania z najmowanego lokalu przez niewpuszczenie osób, mebli, towarów, niedopuszczenie do ogólnej studni, lub ustępów, zamknięcie wodociągu, wyrwanie drzwi, lub okien. Policja ma w tym wypadku pociągnąć właściciela do odpowiedzialności. 2) Tak samo postąpić należy w razie zatargu sublokatorów z lokatorem o podobnym tle. 3) Sublokator wyjeżdża i zamyka swój pokój, lub zostawia go otworem, ale uprzedza, że pokój zatrzymuje. Po powrocie zostaje swe rzeczy usunięte, a pokój zajęty przez inną osobę. Policja powinna go wprowadzić z powrotem do jego pokoju. W wypadkach wątpliwych policja ma zwracać się o dyrektywy do władz prokuratorskich, lecz nie może skarg omijać i odmawiać poszkodowanym pomocy, jak to niestety często we Lwowie się dzieje.

bie kajdanki i ustawicznie próbuje ucieczkę, aby ująć karze, a to we Lwowie ma jeszcze do odbycia 4 lata zaś w Rumunji 8 lat. Najwięcej obawia się więzienia rumuńskiego, gdzie jest zaprowadzona chłosta.

W Brygidkach obecnie przebywa kilku jego towarzyszy. Ci z nudów, gdyż nie ma tam przymusowej pracy, ustawicznie knują jakieś spiski, zwłaszcza, że dobrze się im powodzi w murach więziennych, gdyż kochanki oraz towarzysze z miasta dostarczają im nawet wykwintne jedzenia.

Zarząd więzienia wydał odpowiednie zarządzenia tak, że ucieczka Michałowskiego jest wprost wykluczona. Wreszcie dowiadujemy się, że lwowscy więźniowie, którzy wciąż wywołują awantury, wkrótce będą przetransportowani do innych miast i w ten sposób apasze zamarynowscy i kleparowscy z nimi nie będą mieli żadnego kontaktu, a tem samem ustana w więzieniu niepokoje, podsycane zewnątrz więzienia. Na ich miejsce przyjdą więźniowie, którzy nie mają żadnych stosunków z tutejszymi przestępcami.

## Kto to jest?



(d.) Rycina powyższa przedstawia mężczyznę, nieznanego nazwiska, który powiesił się w lesie bilohorskim i został znaleziony w niedzielę, dnia 11 bm. Przy nim nie znaleziono żadnych dokumentów, a z okolicznych mieszkańców nikt nie zdołał go rozpoznać.

Liczył około 45 lat, brunet o czarnych dużych wąsach i krótko strzyżonych włosach. Dobrze zbudowany. Twarz podługna, nos spiczasty. Ubrany był w czarne palto o dużych guzikach, bez marynarki, spodnie podarte, łańcane na kolanach czarną skórą, kami zelka czarna w paski, buciki czarne sznurowane, kapelusz ciemny filcowy.

Ktoby posiadał jakieś wiadomości co do tego osobnika, powinien zgłosić się w policyjnym urzędzie śledczym przy ul. Kazimierzowskiej u referenta śledczego p. Grossa.

## Aresztowanie rumuńskiego lekarza.

**Dr. Sirchis przyznał się do kradzieży brylantów i dostał ataku nerwowego.**

(d.) Wczoraj podaliśmy wiadomość o przytrzymaniu we Lwowie rumuńskiego lekarza Włodzimierz Wolfa Sirchisa pod zarzutem kradzieży brylantów na szkodę Sabiny Josefsohn - Rosenbergowej, akuszerki w Warszawie, która miała ochotę za niego wyjść za mąż. —

Dr. Sirchis przy drugim przesłuchaniu przez komisarza Stojkowa wreszcie przyznał się do kradzieży i podał, że biżuterję zabrał bez jej wiadomości. Ale do tego czuł się nieco uprawnionym gdyż prowadził z nią

romans, jakkolwiek ona przekroczyła już pięćdziesiąty rok życia.

W toku przesłuchania dr. Sirchis dostał jakiegoś ataku nerwowego, przyczem podarł na sobie spodnie. Przywołano do niego lekarza policyjnego, a ten stwierdził, że Sirchis w istocie ma objawy człowieka anormalnego. Z tego więc względu nie można było go odstawić do Warszawy.

Na razie Sirchisa przewieziono do więzienia sądu karnego, gdzie będzie poddany pod obserwację lekarską.

## Jeszcze o buncie więźniów w Brygidkach.

(d) W sprawie niepokoju, jakie od kilku dni zapanowały w więzieniu karnem przy ul. Kazimierzowskiej, zarząd więzienia tego wyjaśnia, że zrewoltowani więźniowie przez włamywacza Michałowskiego wcale szyć nie powybijali tylko podnieśli krzyk. Również nie jest prawdą, że ubiegłej niedzieli Michałowski wyrwał bagnet dozorca Balińskiemu. Incydent cały ogranicza się tylko do tego, że Michałowski usiłował wyrwać bagnet, ale mu to udaremnił. Toteż poirytowany Micha-

łowski, chcąc się zemścić na więźniu Czarniku, który nie chce brać udziału w rewoltach i służyć Michałowskiego, ukąsił go jedynie w palec. Tak więc Michałowski bagnetu wcale nie miał w rękę.

Wczoraj w więzieniu tem zjawił się prezydent sądu p. Hawel i stwierdził, że więźniowie nie mają żadnego powodu do jakichś narzekania. Cała rzecz ogranicza się do tego, że Michałowski, niebezpieczny włamywacz, awanturnik obdarzony siłą, zrywa nawet z sie-

# Kolejarze grożą na wiecu strajkiem generalnym.

(rs.). W niedzielę odbył się w sali „Gratyna“ przy ulicy Leona Sapiehy masowy wiec kolejarzy, którzy tłumnie zgromadzili się w sali, oraz na dziedzińcu gmachu. Po wyborze prezydium, w skład którego weszli pp. Masteka, Szmoda i inni, zagaił wiec p. Rudnicki, poczem referował aktualne sprawy poseł Hausner, wspominając na wstępie o projektowanej przez Warszawę zmianie P. K. P. na przedsiębiorstwo eksploatacji kolei. Pomysł ten nazwał mówca niefortunnym i krzywdzącym kolejarzy. — Następnie wspominał p. Hausner o rozporządzeniu min. kolei, które uzależnia mianowanie kolejarza od opinii starostwa i policji wreszcie wezwał mówca zebranych do organizowania się i so lidarności.

Następny mówca p. Buczek im. Z. Z. K. mówił o pragmatyce dla kolejarzy, które

projekt jest niesłychanie szkodliwy dla interesowanych. Krytykuje również nowelę do ustawy emerytalnej. Wobec tych krzywd przewidziany jest strajk generalny kolejarzy,

którzy każdej chwili — w myśl apelu mówcy — mają być gotowi do podjęcia go.

W uchwalonych rezolucjach żądają zebrani zniesienia rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o przemianie P. K. P. na przedsiębiorstwo eksploatacji kolei, jako sprzecznego z ustawami, uposażeniową i emerytalną, a dalej żądają zniesienia rozporządzenia Rady ministrów o pomocy lekarskiej, domagają się zaś opracowania przez min. kolei projektu ustawy o kasach chorych dla pracowników kolejowych i przedstawienia go Sejmowi do uchwały!

## Ajent ochrony i rewolucjonista.

(Echa carskich czasów).

(?) Przed sądem wyższym w Moskwie rozgrywa się obecnie proces, który wywołał ogromne wrażenie w tem mieście. Na ławie oskarżonych zasiadł były ajent prowokator z czasów carskich, niejaki Okładskij. Przed laty czterdziestu należał do „Narodnaja Wolja“ i odegrał rolę przywódcy w grupie terrorystów. Przyłapany i skazany na śmierć, został potem ulaskawiony i przeszedł do ochrony. Jako ajent prowokator czynny był od 1881 do 1917 roku i w tym okresie „wspuł“ przeszło 60 osób.

Okładskij żył do niedawna jako kierownik centrali elektrycznej w Petersburgu, Nikt nie zapytał o przeszłość tego człowieka i byłby do końca życia niepoznany, gdyby nie przypadek. Przed dwoma miesiącami pokłócił się ze swoimi robotnikami i doszło do wielkiej awantury. Wśród kłótni wystąpił

jeden z robotników i nazwał Okładskija ajentem ochrony i draniem.

Robotnicy natychmiast donieśli o tem sądom i zażądali zasądzenia Okładskija. — Aresztowany Okładskij usprawiedliwił się tem, że za zamach na życie cara wtrącony do więzienia, przechodził tam takie tortury, że nie pozostawało mu nic innego, jak oddać się w ręce ochrony.

Zainteresowanie publiczności tym procesem, który rozbrzmiewa echem minionych czasów i odkrywa niejedną tajemnicę carskich śniaczków — rośnie z dnia na dzień. Tysiące słuchaczy przysłuchuje się rozprawie, a wśród nich wielu z tych, którzy przez Okładskija „wspuł“ kiedyś, spędzili po lat 20 i 30 w katordze, skąd wydostali się dopiero, gdy wybuchła rewolucja

## Zemsta maharadży.

Bogaty kupiec bonba ski i tancerka maharadży indyjskiego. — Ucieczka z haremu. — Listy z pogrózkami. — Krwawy napad. — Ofiary zemsty.

(?) Sławna tancerka indyjska Numea Begun zabraną została do haremu jednego z maharadzów, gdzie w zamknięciu wiodąc żywot samotny, tęsknić poczęła do wolności. Znała ona bogatego kupca w Bombaju Abdula Kadir Bawla i do niego to wysłała potajemnie listki, aby ją ratował.

Pewnej nocy Numea Begun uciekła z Haremu. Ponieważ schroniła się do domu kupca Abdula Bawla, na niego też padło podejrzenie, że pomógł tancerce wydostać się z niewoli haremuwej.

Abdul Kadir Bawla otrzymywać zaczął listy z pogrózkami. Żądano, aby wydał tancerkę, w przeciwnym bowiem razie zapłaci życiem za to, że porwał ją maharadży.

Nie zważając na pogróżki, zatrzymał Abdul Bawla tancerkę u siebie. Numea Begun została jego kochanką.

Dnia 10 b. m. padł Abdul Bawla ofiarą okrutnego zamachu.

Jechał automobilem w towarzystwie trzech angielskich oficerów i tancerki Numei Begun, gdy za miastem napadli autojacy zamaskowani ludzie. Abdul Bawla otrzymał trzy strzały, z których każdy był śmiertelny. Oficerowie, którzy usiłowali obronić go, otrzymali poważne kontuzje. Tancerce rozorano twarz sztyltem.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że napad ten to akt zemsty ze strony maharadży.

Stan tancerki bardzo groźny, w najlepszym razie, gdyby wyszła z życiem, na zawsze już twarz będzie miała bliznami.

Jeden z oficerów, porucznik Seaboight, który podczas zamachu otrzymał kulę w bok i ranę sztyltemową w ramię, znajduje się w szpitalu w Bombaju. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

▲ NADESŁANE. ▲

**Dr. HENRYK BERGER**

w chor. wewn. Zyblikiewicza 5. — Tel. 2831.

Leczenie apar. elektr.  
Diatermia — kąpiele świetlne — Lampa Sollux,  
Lampa kwarcowa, kąpiele cztero-komorowe,  
Galwanizacja — Masaż elektryczny. 10898

Poszukuje się spadkobierców  
błp. Arona Zabarina, zmarłego  
w Nowym Jorku dnia 7. grudnia 1921. r.,  
a to Feigę Ruchlę 2. im. Zabarin i Pei-  
sacha Zabarina, na rzecz których w de-  
pozycie Sądu powiatowego w Żydaczow-  
wie złożoną jest gotówka w kwocie 1.671.  
dolarów amerykańskich, jako spadek po  
tymże zmarłym pozostały.

Wzywa się zatem wyżej nazwanych  
spadkobierców, aby w terminie 30-dni-  
owym zgłosili się wraz z dokumentami  
wykazującymi tożsamość ich osób oraz  
metrykami urodzin, stwierdzić mającymi  
pokrewieństwo, do Sądu powiatowego  
w Żydaczowie celem podjęcia tej sumy.

Żydaczów, dnia 16. stycznia 1925. r.

Kazimierz Melchert

254 notariusz jako komisarz sądowy.

SKOSZTUJ! CHERRY BRANDY  
KOSECKIEGO

11115

HANDEL KOLONIALNY

znacznie powiększony i obficie zaopatrzony —  
pod znaczą firmą

STANISŁAW VOGL

Lwów, — Jagiellońska 8

poleca:

KAWY pełne i surowe w różnych ga-  
tunkach oraz znakomite mie-  
szanki odpowiednio dobranych kaw.

HERBATY chińskie, — rosyjskie i  
caylońskie.

CZEKOLADY deserowe — i do  
gotowania.

CACAO holenderskie w pakietach i  
na wagę.

Konserwy, Delikatesy  
i owoce południowe

oraz główny skład win włoskich,  
francuskich i węgierskich. 229

Walne Zgromadzenie 11178

Bractwa Dobrej Śmierci

przy katedrze Ormiańskiej — odbędzie się w szkole  
Mickiewicza przy ul. Rutowskiego 15 dn. 25 sty-  
cznia w niedzielę o godzinie 3 popołudniu. — Za-  
pra zamy wszystkich członków. Zarząd.

Napad na Górze straconia.

(d.) Wczoraj po godzinie szóstej Franci-  
szek Agolzer, zamieszkały przy ulicy Bocz-

kowskiego l. 15, wybrał się z swoją narzeczoną Katarzyną Gaworówną na przechadzkę na Górę stracenia. Tam z nienacka napadli na nich trzej osobnicy. Jeden z nich przytrzymał Gaworównę i usiłował ją powalić na ziemię. Ona jednak w czasie szamotania się zdołała wyrwać się z rąk napastnika i zbiegła w kierunku ulicy Wolność.

Dwaj inni napastnicy natomiasz rzucili się na Agolzera, pobili go dotkliwie oraz nożem zadali mu pchnięcie w lewe ramię. Po czynie tym wszyscy zbiegli na ul. Złotą

Policja zarządziła dochodzenia celem wykrycia napastników.

## Aresztowanie profesorów niemieckich w Moskwie.

### Bolszewicy nie chcą wydać szpiegów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Moskiewska czerwycyarka arestowała trzech Niemców, profesorów którzy razem z 22 akademikami belgijskiego uniwersytetu udali się do Moskwy. Profesorowie mieli wykładać na jednym z uniwersytetów syberyjskich. Are-

szto - ano ich za to, że organizowali szpiegostwo gospodarcze na rzecz Niemiec. Obecnie rząd niemiecki domaga się w bardzo ostrej formie od sowieckich dygnitarzy wydania aresztowanych, jak dotychczas jednak bolszewicy odmawiają temu żądaniu.

## Expose premiera Grabskiego.

### Finansowe i gospodarcze położenie Polski.

Warszawa, 19 stycznia. (Pat.) Na posiedzeniu komisji budżetowej premier Grabski oświetlił ogólny stan finansów Polski. M. n. stwierdził, że nadwyżka w dochodach zwyczajnych wynosiła 128 milj. zł., a zwłaszcza w czwartym kwartale okazała się nadzwyczajna nadwyżka dochodów. Mniejsze dochody, niż przewidziane, dał podatek majątkowy i dochodowy. Obecnie płacimy trochę więcej niż przed wojną, lecz jest to zrozumiałe w Polsce, gdzie utrzymujemy wielką armię, mieliśmy ogromne wydatki na szkolnictwo, że licytacje za nieuiszczenie podatku nie są bezwzględnie stosowane, wynika to ze statystyki, według której jedna licytacja przypada na 6000 płatników.

Rezerwa, z którą przychodzimy na rok 1925 wyraża się w sumie 419 milj. zł. Jest to nadzwyczaj dodatnie w porównaniu z rokiem ub. Błędem jednak byłoby wyprowadzać zbyt pośpiesznie wnioski optymistyczne. Nie ulega bowiem wątpliwości że znajdujemy się w dobie ciężkiego kryzysu przemysłowego. Panuje brak oraz drożyzna pieniądza, ale oszczędności wzrastają w stosunku bardzo pomysłnym.

W zakresie długów zagranicznych, za-

ciągniętych we wszystkich latach istnienia Polski, osiągnięto wyniki przewyższające oczekiwania. Nasz bilans handlowy jest ujemny. Bardzo niepomysłna jest cyfra bezrobotnych. Również troską napawać musi drożyzna zboża, a fala drożyzniana oczekiwana z wiosną, zbliżyła się już przed nastaniem wiosny. Trzeba więc przede wszystkim dążyć do zorganizowania sił społecznych, aby przeżywany kryzys gospodarczy usuwać drogą wzmożonej wydajności pracy bez naruszenia interesów konsumenta ponad istotną konieczność. Na pierwszym miejscu w zakresie polityki kredytowej m. n. stawia sprawę pożyczki zagranicznej.

Na drugim miejscu stoi sprawa kredytów długoterminowych. Minister wskazuje na usiłowania prawidłowego kształtowania podatku obrotowego od którego zwolnieni mają być pojedynczo pracujący rzemieślnicy na wsi i w miastach. Od podatku obrotowego zwolniony również będzie kredyt długoterminowy i obrót potrzebny dla przemysłu. — W końcu minister z naciskiem podniósł konieczność wyrzeczenia się wielkich wydatków i kontynuowania polityki oszczędnościowej. —

powiednie użytkowanie pożyczki zagranicznej. Po premierze Grabskim zabrał głos referent preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu p. Michalski, wskazywany przez prawię ciągle jako kandydat po premierze Grabskim na ministra skarbu. W swych cyfrowych zestawieniach wykazał on, że zarówno w przemyśle jak i rolnictwie jest niedobrze, że cena ziemi spada, a towary drożeją. Zaznaczył też, że wszyscy to widzą dobrze i mówił nawet o tem bez obłonek sam minister skarbu. Mowie prem. Grabskiego przemówienie p. Michalskiego nie zaszkodziło. Na ogół jednak wrażenie, jakie sprawiła ostatnia mowa p. Grabskiego, było nieco deprimujące i wskazywało, że wielki zapal, z jakim zabrał się on pierwotnie do dzieła reformy skarbu i gospodarstwa w Polsce, pod wpływem doświadczenia, już nieco u niego osłabił, a może jest to wynik usprawiedliwionego ciężkimi przeprowadzami zaniku energii. Świadczy o tem może nie tyle tekst mowy jak raczej ton, który był daleki od owego pełnego przekonania, z jakim premier dotychczas zwykle przemawiał.

### ZŁOTO DLA EUROPY.

Londyn, 19. stycznia. (Pat) Dzienniki donoszą, że na pokładzie parowca „George Washington“ przybył do portu w Plymouth transport złota wartości 300 milj. dolarów, przeznaczonych dla różnych krajów Europy. Od czasu przedwojennego jest to największy transport złota przywieziony okrętem.

### ODCZYT MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Marszałek Piłsudski wygłosił wczoraj odczyt „O dowodzeniu taktycznym“ w obecności wielu generałów wyższych wojskowych i publiczności. Marszałek starał się zanalizować i wymależić istotę intelektu dowódcy.

### Z KONFERENCJI AMBASADORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Konferencja ambasadorów rozpatrywała w ostatnich tygodniach szczegółowo problemy wojskowej kontroli Niemiec. Następnie omawiano kwestję ewakuacji straży kolońskiej.

### UCHWAŁY „WYZWOLENIA“.

Warszawa. (AW) Zarząd Gł. Wyzwolenia odbył narady o charakterze programowym. Uchwalono m. i. uzależnić stosunek do rządu Grabskiego od poprawy bytu małorolnych, oświadczone się za powrotem marsz. Piłsudskiego do armii, postanowiono dążyć do uruchomienia Banku rolnego, któryby szedł w pomoc wykonaniu reformy rolnej, oraz domagać się gruntownej sanacji stosunków na Kresach, uznania w pełni praw narodu ukraińskiego i białoruskiego.

### WYŻSZA SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH I POLITYCZNYCH.

Warszawa. (AW.) W Łodzi otwartą została pierwsza wyższa uczelnia o charakterze akademickim pod nazwą Wyższa szkoła nauk społecznych i politycznych. Szkoła posiada dwa wydziały. Sluchaczy zapisanych 300. —

## Zlikwidowanie kryzysu gospodarczego zasadniczym zadaniem premiera Grabskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej wygłosił prem. Grabski mowę, która dzieliła się na dwie części. Pierwsza dawała obraz sytuacji wytworzonej w roku ub., w drugiej zaś części starał się prem. Grabski przedstawić horoskopy gospodarcze na rok bieżący. Premier zaznaczył wyraźnie, iż w roku ub. myślał tylko o uchronieniu złotego od załamania się pod naporem

kryzysu gospodarczego, w roku zaś bieżącym ma zamiar zlikwidować pomyślnie kryzys gospodarczy. I tym razem charakteryzował mowę p. Grabskiego właściwy mu optymizm, choć już nie w tym stopniu jak zwykle dotychczas. Było też w niektórych jego powiedzeniach sporo złośliwości, jak n. p. gdy mówił o fałszowaniu pieniędzy. Główny nacisk w swych zamiarach kładł minister skarbu na od-

## Chadecja przeciw przesileniom gabinetowym.

Z obrad Rady naczelnej stronnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA. (z). Wczoraj zakończyły się obrady Rady Naczelnej stronnictwa chrześc. demokr. Na uwagę zasługują wnioski, postawione przez prezesa klubu poselskiego Chaczyńskiego, a przyjęte przez zgromadzonych. Mianowicie chrześc. demokr.

sprzeciwiać się będzie jakimkolwiek przesileniom gabinetowym, uważa bowiem, że chwila po temu nie jest odpowiednia, dalej będzie się sprzeciwiać rozszerzeniu pozycji wydatkowych budżetu.

## 1,360.000 głodnych dzieci na Ukrainie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Ukraińska centralna komisja do walki z głodem komunikuje, że w dniu 1. stycznia na liczono na Ukrainie 1,360.000 głodujących dzieci.

## Gabinet Luthera pragnie wojny gospodarczej z Francją.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). W sprawie rokowań gospodarczych francusko-niemieckich uważają pisma francuskie, że gabinet Luthera pragnie wojny gospodarczej z Francją. Pisma socjal-

no-demokratyczne domagają się zaproszenia do rokowań reprezentantów syndykatów robotniczych.

## Podpisanie układu w sprawie pożyczki amer.

Zrealizowanie pożyczki na dogodnych warunkach.

WARSZAWA. (AW) Premier Grabski oświadczył w wywiadzie przedstawicielowi „Kurj. Polskiego”, że sprawa pożyczki amerykańskiej znajduje się na jaknajlepszej drodze. Pożyczka zrealizowana będzie na warunkach dobrych, przy oprocentowaniu względnie umiarkowanym. „Kurjer Polski”

dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że prowizoryczny układ w sprawie pożyczki został już podpisany. Zadne specjalne ubezpieczenie, oprócz oprocentowania dochodów z akcyzy od cukru, nie jest przewidziane.

## Stacja ratunkowa dla bandytów.

Kuźnia przydrożna siedliskiem szpiegów. - Ważne dokumenty dostały się w ręce władz polskich. - Falszerze 50-groszówek.

(telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Władze policyjne na kresach podejrzewały od jakiegoś czasu, że przydrożna kuźnia w miejscowości Kamień (w wojew. nowogrodzkiem) była podczas ucieczek band dywersyjnych stacją ratunkową dla ściganych bandytów, czego jednak nigdy nie można było dotychczas stwierdzić. Dzięki obserwacji wywiadowczej udało się skonstatować, że podejrzenia były słuszne. Znalaziono tam bowiem niedawno przyniesiony rozłożony na części karabin maszynowy i rozmaita broń, zwłaszcza rosyjską. Dalsze śledztwo wprowadziło na ślad szpiegowskiej afery. Znalaziono bowiem dokumenty z opisem dyslokacji władz bezpieczeństwa i liczebności posterunków policji. Kuźnia ta służyła też dywersantom za mennicę tego odcinka. Właściciel kuźni bowiem — Lipniewski — posiadał u siebie maszynę do bicia 50-groszówek.

## Konflikt polsko-gdański wynikiem intryg Niemiec.

Do czego dążą wpływy Niemiec?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Gdańska donoszą, że sytuacja nie uległa dotąd zmianie. Skrzynki pocztowe polskie wiszą nadal i cieszą się powodzeniem. Colban wyjechał w niedzielę rano do

Genewy. „Temps” stwierdza, że cały konflikt pocztowy polsko-gdański jest wynikiem intrygi Niemiec, oraz, że wpływy Niemiec zdążają do tego, aby systematycznie popierać i wywoływać wszelkie spory między Polską a Gdańskiem, by w ten sposób skomplikować sytuację polityczną Polski.

## Święto Jordanu we Lwowie.

(rs) Wczoraj na Rynku we Lwowie o godzinie 10-tej rano odbyła się tradycyjna roczna uroczystość Jordanu, tj. święcenia wody. Uroczystość ta skupia każdego roku całą niemal grecko-katolicką ludność miasta naszego w Rynku, gdzie przy studni koło ratusza od strony ul. Grodzieckich kler gr.-kat. odprawia modły przy udziale procesji cerkiewnych. Także i w tym roku uroczystość ta religijna wypadła okazale. Przy studni, którą ozdobił obrazem, przybranym w zieleń i krzyżem trójramiennym, odprawiali księża przy udziale metrp. ks. Szeptyckiego i kapituły nabożeństwo, poczem procesja trzykrotnie wśród śpiewów nabożnych obeszła Rynek. Ścisł był na Rynku wielki, a przy studni toczyła się formalna walka o dostęp do wody święconej, którą nabierano, a nawet część już wypijano na miejscu. Wśród tej ciżby wielką część stanowiła również ludność rzymsko-katol. religii, jak corocznie, i tym razem obecna przy święceniu wody. Pogoda dopisała, chociaż łagodny mróz nie świadczył wcale o dobrych chęciach zwyczajnie ostrej w tej porze roku zimy.

## Do pacjentów i przyjaciół śp. dr. Oresta Litwinowicza

Grono wdzięcznych pacjentów śp. dra Oresta Litwinowicza oraz przedstawiciele tych instytucji społecznych i humanitarnych, którym śp. dr. Litwinowicz nigdy nie odmawiał bezinteresownej pomocy, postanowiło uwiecznić pamięć tego ofiarnego, a cichego filantropa i pracownika społecznego przez utworzenie Fundacji Jego imienia, mającej na celu udzielanie corocznie stypendjum dla sieroty po lekarzu - Polaku.

Osoby, które poczuwają się do długu wdzięczności wobec śp. dra Litwinowicza, i którym pamięć Jego jest drogą dalej wszystkich Jego przyjaciół, chcących przyczynić się do zrealizowania tej myśli, prosimy o przejęcie o składanie ofiar na cel powyższy i nadesłanie adresów swoich na ręce Wpani Walerji Buckiewiczowej we Lwowie, ulicy Zygmuntońska 4, K. B. K. w dni powszednie przed południem.

Ks. dr. Józef Zajchowski, Aniela Aleksandrowiczówna, Walerja Buckiewiczowa, Bronisław Laskownicki i Stanisław Czerwiński.

Komitet podpisany uważa się za Komitet organizacyjny, w krótkim czasie po zgłoszeniu się chętnych do współpracy nastąpi organizacja stałego Komitetu.

# Sąd doraźny nad bandytami z pod Sokala.

(d) Dziś rano przed sądem doraźnym rozpoczęła się rozprawa przeciw czterem bandytom z pod Sokala, którzy dopuścili się całego szeregu napadów rabunkowych. W wielkiej sali okręgowego sądu karnego w trybunale zasiedli sędziowie: radca dr. Socha jako przewodniczący oraz jako wotanci radcy Mayer, Malski i Mihaly. Oskarża prokurator Gürtler.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Iwan Dyszkant, lat 28, Andrzej Kantor, lat 20, Iwan Kowaluk, lat 20 i Oleksa Wodonos, lat 18.

Bronią adwokaci: dr. Akser oskarżonego Dyszkanta, dr. Lew Hankiewicz osk. Kantora i osk. Wodonosa a dr. Maritzak osk. Kowalyka.

Po stwierdzeniu przez przewodniczącego trybunału dr. Sochę, że sądy doraźne w powiecie sokalskim i w Bełżejowie, miejscu zamieszkania oskarżonych, zostały prawidłowo ogłoszone, zabrał głos prokurator Gürtler.

W krótkim przemówieniu prok. Gürtler wygłosił ustne oskarżenie, obwinając wszystkich czterech o zbrodnię rabunku, popełnioną go z bronią w ręku dnia 26. grudnia 1924 r. w Bełżejowie na rodzinie Austerów, przyczem zabrali tytoń, pieniądze, prowianty i zegarek. Nadto oskarża prokurator Kantor i Wodonosa o taki sam rabunek, popełniony przez nich w lecie 1924 roku na drodze z Mulkowa do Bełża na przejeżdżającym tamtędy Mautnerze, któremu zabrali kurtkę i większą sumę pieniędzy. Na poparcie oskarżenia prokurator naprowadził cały szereg rabunków w powiecie sokalskim, wskutek czego ludność żyła w panicznym strachu i obawiała się wieczorami oraz nocami wychodzić z chat i przejeżdżać drogą od wsi do wsi. Wkońcu prokurator przedłożył dowód, a właściwie poświadczenie gminie o ogłoszeniu w Bełżejowie sądów doraźnych oraz część karabinu, znalezionej w czasie rewizji w chacie Dyszkanta.

Z kolei na wniosek obrońcy dra Aksera

przew. dr. Socha stwierdził, że wniosek prokuratora na postępowanie doraźne przeciw oskarżonym wpłynął do sądu dnia 16. bm. Na prośbę dra Aksera wreszcie trybunał na swojej naradzie postanowił przerwać rozprawę na 20 minut, aby obrońcy mogli porozumieć się z oskarżonymi, natomiast trybunał odmówił udzielenia aktów obrońcom celem przeglądnięcia tychże.

Jako świadkowie do rozprawy powołani zostali: Leib Auster, Matla Austerowa, Nechemi Mautner, wywiadowca policji Solecki i posterunkowy Moroz.

Rozprawa rozpoczęła się przy dość słabym zainteresowaniu się publiczności. Wstęp na salę dozwolony za biletami, które wydała kancelaria prezydium sądu. Porządek utrzymuje policja pod komendą urzędnika śledczego p. Zobołowicza.

Ponieważ oskarżeni przyznają się do swych czynów, przeto obrońcy mają dość ciężkie zadanie w prowadzeniu obrony. — Wreszcie zaznaczyć należy, że oskarżonego Wodonosa miał bronić dr. Stefan Fedak, ale że zachorował na serce, obronę jego podjął się dr. Michał Wołoszyn. Zanim ten zjawił się na sali zastępował go dr. Hankiewicz. — Oskarżonego Dyszkanta z urzędu broni dr. Akser. —

W chwili, gdy oddaemy numer niniejszy „Wiek Nowego“ na prasę począł zeznawać pierwszy oskarżony Iwan Dyszkant.

## Z ostatniej chwili.

Adwokat składa obronę.

Podczas dzisiejszej rozprawy przed sądem doraźnym obrońca dr. Akser zażądał prawa wglądu do aktów, a gdy mu tego odmówiono — oświadczył, że składa obronę i opuścił salę sądową.

Dzisiejszy, tj. wtorkowy występ Liljany Zamorskiej w „Lakme“ powinien wzbudzić również wielkie zainteresowanie jak ostatni jej występ w „Salome“. Na niedzielnym przedstawieniu sali była wypełniona publicznością, która przyjmowała serdecznie uroczą artystkę. Publiczność lwowska zna Zamorską w jej świetnej roli Lakme, którą śpiewa i gra doskonale. Abonament na to przedstawienie będzie ważny.

Jubileusz Okornickiego. Czwartkowe jubileuszowe przedstawienie stało się istotnie już głodne, gdyż ze wszystkich stron płyną zgłoszenia na bilety wstępu. Lwów chce zmanifestować swe uczucia wdzięczności dla tego doskonałego artysty i reżysera, który na naszej scenie bez przerwy od kilkunastu lat pracuje jako aktor i reżyser. Jest on też w pewnych sztukach wprost nieoceniony a każde pojawienie się jego na scenie wosi humor i miły, serdeczny nastrój. We czwartek gra Okornicki tytułową rolę w zwarjowanej farsie Bissona „Pan Dyrektor“, którą doskonale wyreżyserował tak pewny i niezawodny zawsze Dyr. Czarnowski. Obok Okornickiego, jak to już podaliśmy wystąpią najlepsze sily naszego dramatu — będzie to więc wieczór pod każdym względem nietylko bardzo wesoły ale również artystycznie skończony, gdyż koleżanki i koledzy Okornickiego nawet w najdrobniejszych rolach starać się będą grać jak najświetniej. O bilety należy postarać się jak najwcześniej, gdyż jest rzeczą możliwą, że braknie ich w dniu przedstawienia.

„Radio Dzielczyni“. Reżyser Tatrzański przygotowuje nową operetkę pod tym tytułem, która ujrzymy w Teatrze Nowości w przyszłym tygodniu.

Związek Obrońców Lwowa wzywa swoich członków do gremjalnego wzięcia udziału w pogrzebie przodownika P. P. Śp. Stanisława Jasńskiego, obrońcy Lwowa w dniu 20 bm. o godz. 3-ciej popoł. z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 1. 94.

Z życia towarzyskiego. Ślub p. Maryi Dekańskiej, absolwentki filozofji, córki zaszczytnie znanego lekarza dr. Stanisława Dekańskiego z p. Bogdanem Słotyłło Bilińskim, inżynierem leśnym odbył się dnia 31 grudnia 1924 w kościele Marii Magdaleny.

O malarzu ślepym — ballady, groteski, liryki odczyta Jan Zahradnik w środę 21 stycznia br. w sali Mezanem Przemysłowego (ul. Hetmańska). Niezwykle interesujący i oryginalny ten wieczór odbędzie się staraniem Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie. W programie (oprócz wierszy dawniejszych) nowy cykl poezji Zahradnika. Początek o godz. 8-mej wieczór. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel George'a), w środę wieczór przy kasie.

Komitet Wykonawczy sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza prosi komitety lokalne, które dotychczas nie nadesłały sprawozdania ze swych czynności, o przyspieszenie i zwrot list składkowych.

(c) Nowy wykaz odległości taryfowych. Z dniem 1. lutego br. wchodzi w życie w ruchu osobowym i bagażowym nowy wykaz odległości taryfowych, opierający się na systemie odmiennym od dotychczasowego, co spowoduje pewne zmiany w niektórych odległościach międzystacyjnych, które naogół będą mniejsze, niż obecnie. Skutkiem tego obniżą się ceny odosobnych biletów jazdy np. w komunikacji między Lwowem lub Przemysłem a Warszawą.

Kasyno i Koło lit. art. zapowiada na czwartek 22 bm. koncert muzyczno - wokalny z łaskawym współudziałem Wp. Heleny Ottawowej, Stanisławy Szotarskiej, A. Dianniego i A. Schmara. W program wchodzi: p. Helena Ottawowa — fortepian: a) Schubert — Liszt; Gretchen am Spinnrade; b) Fr. Chopin: Impromptu Fisdur; c) Cl. Debussy: Toccata p. St. Szotarska, śpiew: Wielka aria z

## PLANOWANY ZAMACH NA ANGIELSKIE OKRETY WOJENNE.

Londyn. 19. stycznia. (Pat) W Londynie i Portsmouth aresztowano 5 mężczyzn i 1 kobietę, należących do irlandzkiej republ. Aresztowanie nastąpiło na skutek wykrycia spisku, mającego na celu wysadzenie w powietrze angielskich statków wojennych. Znalezione dokumenty wykazują, że spisek przygotowany już był od dłuższego czasu.

## Kronika bieżąca.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

#### TEATR WIELKI:

Wtorek „Lakme“ (gość. występ Zamorskiej).  
Środa „Kopciuszek“.

#### TEATR MALY:

Wtorek „Świt, dzień i noc“.  
Środa „Świt, dzień i noc“.

### TEATR NOWOŚCI:

Wtorek „Szanpańskie kobiety“ 50 proc. zniżki — abonament ważny).  
Środa „Hrabina Marica“.

„Teatr Bagatela“. Program obecny (od piątku 16-go stycznia). „Ciasteczki“ z repert. Zielonego śledzia. — Radio koncert. — Dagmar Hansen — L. Urbańska. Duet Barkarów. — Szuwałowa — Bronowski, „L'illustration“ awantura w 5-ciu obrazach. Początek o godz. 8.15. Po przedstawieniu Dancing.

Kino Chimera. Wznowienie: „Niewolnica miłości“, wspan. dram. sal. W gl. r. li. Jadw. Smosarska, Brydzińska, Malicka, Węgrzyn, Chmieliński, Parnell i in. 1199

Następny program w Apollo  
cudowny dramat egzotyczny 232  
**KARAWANA**

# Terente „Król bagien” ujęty!

(Własna korespondencja „Wieku Nowego”).

Bukareszt, 18 stycznia,

(c) Z Sofji nadeszła tu sensacja na wiadomość, że olicji bułgarskiej udało się nareszcie ująć osławionego bandytę rumuńskiego Terente, zwanego ogólnie „królem bagien”, gdyż przez bardzo długi czas ukrywał się w niedostępnych moczarach, otaczających tzw. deltę Dunaju. Swego czasu cała prasa rozpisywała się o niezwykle zachwałych czynach tego ba dyty, który wyprawom swoim nadawał piętno zbójckiego romantyzmu ala Rinaldo-Rinaldini, a niezwykle zręcznym wymykaniami się przed pościgiem oraz błyskawicznym pojawianiem się coraz to w innych miejscach zyskał sobie oibrymią popularność w kraju. W końcu utworzyła się około j go osoby legenda, zwłaszcza prosty lud przepisywał mu niesamowite właściwości znikania, — będące wpływem w związku z szatanem.

Był czas, że całe oddziały wojska i po-

licji zmobilizowano, aby ująć nieuchwytnego bandytę, ten jednak w ostniej chwili niezwykle zręcznym manewrem wymknął się do Bułgarii, g dzie przez parę miesięcy nadaremnie śledzili za nim władze miejscowe. — Dopiero teraz udało się go schwytac.

W Bułgarii zorganizował on świetną bandę i wykonał szereg napadów. Pewnego razu omal nie ujęła go policja, gdyż zapomniawszy o ostrożności, upił się i wywołał burdę w karczmie. — Znalazł się mimo to wpływowy, kto zaręczył za niego i wyjednał jego uwolnienie. Jednak szczęśliwa gwiazda bandyty już zgasta, gdyż niedługo potem został znów pochwycony.

Rząd rumuński zarządził wydania Terente, jednak władze bułgarskie odpowiedziały, że bandyta musi w rz d o pokutować liczny szereg grzechów, popełnionych przed laty w Bułgarii.

operę U. Giordano'a „Andra Chenier”; p. A. Dianini, śpiew: P. Tosti „Amora” i „Tormento” oraz aria Marcilla z op. R. Lncavallo „La Bohème”; p. A. Schmar, wiolonczela: J. S. Bach „Air” i D. Pimper „Polonez”. Początek punktualnie o g. 19 (7 w.) Bilety w cenie 4, 3, 2, 1 zł. do nabycia w sekretarjacie. Grupom młodzieży 50 pr. zniżki.

Polskie Towarzystwo Politechniczne ul. Zimorowicza L. 9. We środę dnia 21 stycznia br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którym wygłoszą p. prof. dr. Maksymilja Huber komunikat: „O żeglowncu Flettnera” a p. inż. Stanisław Hubel odczyt: „Sławy i klauzy na Czernioszu” (z przeżyciami). Goście mile widziani.

Otwarcie „Ogniska”. Dnia 18. stycznia br. odbyło się w żółtej sali Instytutu Technologicznego uroczyste otwarcie „Ogniska” dla uczniów zawodu dentystyczno-technicznego. Dzięki inicjatywie i pełnej poświęcenia pracy p. Ordowera, prezesa Gremjum dentystów-techników i współpracy nowego przełożenia stworzono tak bardzo ważną jak powyżej wspomnianą placówkę. Pierwsza to placówka kulturalno-oświatowa w tym zawodzie, której brak mocno dawał się odczuwać. Otwarcie zagal prezes Gremjum, oddając następnie głos st. radcy i struktorowi przemysłowemu p. Zimłowi, który podkreślił ważność „Ogniska”. Następnie zabrał głos naczelnik Izby p. Ptaszek, który w gorących słowach apelował do zebranej młodzieży, by skupiała się w „Ognisku”, w tej tak dla niej ważnej placówce kulturalno-oświatowej. W imieniu Związku Pomocników dent.-techn. przemawiał przełożony p. Bohosiewicz i delegaci Związku, podkreślając znaczenie i cel „Ogniska”. Licznie zebrana młodzież bucznymi oklaskami dała wyraz pełen uznania inicjatorom „Ogniska”. Kierownikiem „Ogniska” wybrano prze aklamację p. Władysława Goldbergera.

(c) Zgon wybitnego działacza narodowego. Z Torunia donoszą o zgonie Dr. Stanisława Kwiatkowskiego b. prymarjusza szpitala powszechnego w Czerniowcach. Dr. Kwiatkowski był wśród Polonii bułkowińskiej wybitną osobistością. W r. 1919 został mianowany honorowym konsulem Rzpl. polskiej w Czerniowcach. Przez okres czasu przeszedł 15 letni był prezesem Macierzy polskiej w Czerniowcach oraz posłem do Seimu bułkowińskiego i radnym m. Czerniowec. Gdy Bukowina przyłączona została do Rumunii dr. Kwiatkowski stanął jako prezes na czele utworzonej wówczas Rady narodowej polskiej. Na wszystkich tych placówkach położył niespożyte zasługi.

to też nazwisko jego zostało zapisane złotem zgłoskami w dziejach Polonji bułkowińskiej.

(rs) **Cony maki.** W sprawie podanych wczoraj nowych cen taryfowych na makę — sprostować należy, że ceny maki pszennej 40-procentowej są następujące: loco młyn 66 groszy, u hurtownika 70 groszy, w detajlniej sprzedaży 78 groszy.

(rs) **Fatalna pomyłka bocianów.** Ofiarą fatalnej pomyłki padły bociany i zwabione prawdziwie łagodną aurą, sadzac zapewne, że w gościnnej Polsce nastąpi już wiosna, zaczynają swą odysseę powrotną do naszego kraju. Nad Wilnem — wedle doniesień stamtąd — pojawiły się już pierwsze straża tych przybyszów z ciepłych krajów. Los lekkomyślnych gości, których tęsknota za rodzinną strzechą przygnęła do nas w styczniu, będzie naturalnie oplakania godny na wypadek zmiany w nastrojach tegorocznej zimy, tak dziwnie kapryśnej i niesamowitej. Może jednak to naprawdę oznaka zbliżającej się rychłej wiosny?

(d) **Dziecko muzykanta.** Pod tym tytułem wczoraj zamieściliśmy wiadomość, że Stanisława Onyszko porzuciła dziecko w bramie przy pl. Gołuchowskich 1 i pozostawiła kartkę, że dziecko to jest p. Franciszka Suchomela. Tymczasem przeprowadzone śledztwo policyjne ustaliło, że ojcem dziecka jest Rudolf Suchomel, umysłowo zbroczony, z którym rodzina nie utrzymuje żadnych stosunków. Jedynie Onyszko, przypuszczając, że Rudolf przebywa u p. Franciszka Suchomela, porzuciła dziecko w jego bramie. Toteż stwierdzić należy, że p. Franciszek Suchomel z tą sprawą nie ma nic wspólnego.

(d) **Czyje 30 złotych?** W Powszechnym Banku Związkowym p. Norbert Zuer znalazł kwotę 30 zł. Ponieważ w Banku nikt kwoty tej nie reklamował, przeto dyrekcja Banku pieniądze te odesłała do policji.

(d) **Zagadkowe strzały.** Posterunkowy Mańkowski wczoraj o godz. 4 nad ranem usłyszał strzały karabinowe na Górze stracenia. Gdy tam udał się z przodownikiem Piotrowskim, nie zdołano stwierdzić, kto strzelał.

(d) **Kradzież mieszkaniowa.** Do mieszkania Bazylego Łyki przy ul. Tkackiej 21 dostał się jakiś złodziej, który przeszukał wszystkie schowki. Następnie zabrał wiele garderoby Łyki oraz jego sublokatora Kazimierza Skrzyńskiego. Szkoda wynosi około 1000 zł.

(d) **Kradzieże kieszonek w czasie uroczystości Jordanowej.** Wczoraj w Ryaku, gdy odbywało się święcenie wody w studni, dr. Jerzemu Sribnemu, aplikantowi sądowemu skradziono port-

fel, zawierający 271 zł. i dokumenta. Natomiast Antoniemu Jacheciowi z Rodatycz koło Gródka Jagiellońskiego skradziono portfel z dokumentami.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

We wtorek 20. stycznia: EUGENE YSAYE, skrzypek.

Piątek 23. stycznia: Z cyklu koncertów mistrzowskich XV. Kwartet Czeski SEVCIKA. 243

**BANK NARODOWY S. A. Lwów, Akademia 10**

na ywa wszelkiego rodzaju pretensje hipoteczne p zszajz ne wyro ami, będące w toku egzekucji lub do zaskarżenia, na dogodnych warunkach. 231

## O pomoc dla emeryta!

Uprasza się P. T. Społeczeństwo na podstawie autentycznych urzędowych dokumentów — doraźnie pokrzywdzonego „Emeryta polskiego” N. N., który jako żonaty po 30-letniej państwowej służbie i zupełnem wyczerpaniu na zdrowiu i siłach — z powodu dotychczasowego niezaopatrzenia — pozbawiony wszelkich podstaw i środków do życia — jakoteż wskutek wojny polskobolszewickiej, ograbiony z całego posiadanego, nieodzyskowanego mienia — znajduje się obecnie jako „bezdolny” o pełnym chłódzie i głodzie w skrajnej nędzy — o łaskawe dowolne wsparcia (zwrotne ewentualnie po otrzymaniu zaopatrzenia emerytalnego) celem przyśpieszenia mu z pomocą „w zdobyciu dachu nad głową!” O łaskawą wszechstronną akcję zbiorową uprasza się również wszelkie instytucje prywatne, jakoteż Władze rządowe — które to łaskawe wsparcia osobiście lub pocztą pod adresem: Redakcja „Wieku Nowego” przysyłać prosimy! 9019.

## Kronika sportowa. Walne zgromadzenie I. L. K. S. zarni.

odbyło się wczoraj w sali gimnastycznej szkoły im. Marij Konopnickiej przy liczny udział członków.

Sprawozdanie sekretarza Zarządu p. dr. Mirzyńskiego jak i przedstawiciele poszczególnych sekcji (piłki nożnej, narciarskiej, lekkoatletycznej i łyżwiarskiej) wykazało nader owocną pracę zarządu i sekcji w roku sprawozdawczym.

W dyskusji podkreślali wszyscy mówcy doniosłość czystych a niewzruszalnych podstaw, na których „Czarni” swą pracę oparli: bezwzględnie przestrzegana zasada czystego amatorstwa, zgoda i jedność wśród członków oparta na wzajemnym szacunku, karność sportowa, wobec zarządzeń władz organizacyjnych klubu kierowała i kierować będzie nadal poczynaniami klubu. W dziedzinie sportowej osiągnęli „Czarni” w ubiegłym roku poważne wyniki: pierwsza drużyna klubu osiągnęła drugie miejsce w mistrzostwie okręgu, sekcja lekkoatletyczna rozwinęła się świetnie, dzięki czemu „Czarni” zdobyć mogli w zawodach międzyklubowych w jesieni pierwsze miejsce, sokoła narciarska „Czarnych” uwydatniła taką zapobiegliwość i rzetelność, że jest stawiana przez inne kluby na wzór. Sekcja łyżwiariska rozwija się planowo i niebawem przedstawi sferom sportowym Lwowa swój dorobek tegoroczny w najkonkretniejszej formie: w postaci meczu hokejowego!

Dalsza rozbudowa parku sportowego „Czarnych” a głównie ukończenie bieżni stworzyło dla pracy sportowej w klubie trwałą podstawę.

Nic dziwnego, że ten znaczny dorobek w pracy sportowej i organizacyjnej spotkał się z pełnem uznaniem członków, którzy udzielili

# Kapitan Sadoul przed sądem wojennym.

SADOUŁ NIE ZMIENIŁ SIĘ ZUPEŁNIE. — PRAGNAŁ ABY JEGO PROCES WZNO WIONO.

Sadoul uwolniony prowizorycznie.

(b) W Orleans odbył się przed kilkoma dniami sensacyjny proces. Przed sądem wojennym w pałacu sprawiedliwości w Orleansie stanął słynny kapitan Jakób Sadoul, który wysłany z misją do Rosji sowieckiej, wstąpił do armii czerwonej i służył w niej przez dłuższy czas.

Został za to przez wojenny sąd francuski skazany zaocznie na karę śmierci. Mimo tego wyroku Sadoul wrócił niedawno do Francji z sowiecką misją dyplomatyczną i został w Paryżu aresztowany na polecenie rządu francuskiego. — Obecnie Sadoul stanął przed sądem wojennym.

W sali same uniformy. Sadoul stoi uśmiechnięty i różowy, jak gdyby przewodniczył jakiemś meetingowi komunistycznemu. Sądowi przewodniczy pułkownik Lambert Deverdoing z 131 pułku piechoty. Piersi oficerów ozdobione odznaczeniami wojennymi. Sadoul ma dwóch obrońców, adwokatów Berthona i Flacha. Ci, którzy znają go z przed roku 1917 powiadają, że się zupełnie nie zmienił. Ta sama ironiczna twarz, ten sam bystry przeszywający wzrok. Wąsy rzadsze, ale „zamerykanizowane“. Włosy przeświecają się wzną. Odpowiada spokojnie, po wojskowemu. Nie należy zapominać, że Sadoul służył w armii bolszewickiej.

Odczytują akt oskarżenia. Kapitan Sadoul ścigany jest i skazany za cztery fakty: współdziałanie z nieprzyjacielem, dezercja w czasie wojny szpiegostwo na rzecz nieprzyjaciela i nakłanianie żołnierzy do nieposłuszeństwa. Jak stwierdzają szczegóły, Sadoul został wysłany do Rosji, gdzie zdradził misję wojskową francuską na korzyść sowieków. —

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sadoul składa swoje oświadczenie, oczekiwane z

wielką niecierpliwością. Mówi gładko, jest bowiem z zawodu adwokatem. Oświadcza więc, że dawno już pragnął, aby proces jego został zrewidowany. Sąd wojskowy nie jest (zdaniem jego przyjaciół rosyjskich), kompetentny w jego sprawie. Tak sądzi nawet generał Brusilow, który przyłączył się do bolszewików.

Oficerowie francuscy są tylko półobcywa telami i nie znają dobrze polityki, ani jej tendencji. Wrócił do Francji, ponieważ jest nie tylko dobrym bolszewikiem i międzynarodowcem, ale także Francuzem. Starał się do stać do Paryża za wszelką cenę, aby wznowić swój proces. Przedostał się przez całą linię inspektorów granicznych, z których żaden go nie poznał. Proces jego jest zwyczajną maskaradą. Omawiając swoją rolę, jaką odegrał w roku 1917 w Rosji, krytykuje ostro stanowisko Francji wobec sowieków. Uważa się za człowieka przewidującego i do brej woli. —

„Od siedmiu lat mówiłem i powtarzałem — mówi Sadoul — że Francja i Rosja mają wspólne interesy i dlatego muszą się połączyć. Widać już dzisiaj, że miałem zupełną słuszność“.

Po skończeniu mowy Sadoula, zabrali głos jego adwokaci, dowodząc, że Rosja nie była nigdy wrogiem Francji i że wskutek tego Sadoul nie współdziałał z nieprzyjaciółkami na niekorzyść Francji. Obaj adwokaci żądają prowizorycznego uwolnienia Sadoula.

Po krótkiej naradzie sąd wojenny uchwalił prowizoryczne uwolnienie Sadoula, ze względu na konieczność skompletowania materiału dowodowego. Po uwolnieniu Sadoul odjechał z swoją żoną do swojego mieszkania w Paryżu. — Jest on przekonany, że wygra proces. —

ustępującemu Zarządowi absolutorjum przez akmację stwierdzili dobitnie opinie zgromadzenia.

Nadmienić należy, że rozmach w pracy organizacyjnej umożliwił w pierwszym rzędzie podział klubu na sekcje, które z natury rzeczy objęły rozległe dziedziny techniczne - sportowe.

Wybory nowego zarządu dały następujący wynik: prez. radca Tadeusz Höflinger, wiceprezisi: prez. Tow. dziennikarzy pol. Bronisław Laskowski, konsul Stefan Baczewski, dr. Stanisław Świągort, sekretarz dr. Władysław Mirzyński, skarbnik dr. Leon Jakliński, członkowie: red. Komarski Jerzy, Antoni Uwiera, dr. Jan Rucker, dr. Zygmunt Rucker.

Oprócz powyższych wymienionych wchodzi w skład zarządu prezesi poszczególnych sekcji, a to: sekcji footballowej prof. Hapka, lekkoatletycznej p. Pawłowski, narciarskiej dyr. Bischof, łyżwiarskiej kpt. Bilor.

W uznaniu dziesięciolecia niezamordowanej pracy dla dobra klubu p. wicepr. dra Leonarda Stahla wybrało go Walne Zgromadzenie przez akmację protektorem i honorowym prezesem klubu, wyrażając swą głęboką wdzięczność dla

wielkich zasług długoletniego prezesa położonych około rozwoju klubu i dając wyraz głębokiemu przekonaniu, że węzły łączące klub z osobą p. wicepr. dra Stahla pozostaną i nadal jaknajścisłejsze.

Sekcja łyżwiarska I. LKS. Czarni komunikuje, że następny trenning drużyny hokejowej odbędzie się we wtorek dnia 20. stycznia br. oraz w czwartek dnia 22. stycznia br. o godz. 15 na torze łyżwiarskim „Świtez“.

Członkowie drużyn hokejowych Czarnych i Lechii mają jawnie się na tych trenningach.

Zgłoszenia organizujących się dalszych drużyn męskich oraz drużyny hokejowej żeńskiej przyjmuje sekretarz sekcji łyżwiarskiej Czarnych p. Strzelecki na miejscu.

W najbliższą niedzielę odbędzie się niewidziany dotąd we Lwowie 1-szy mecz hokejowy pomiędzy drużynami Czarni—Lechia. Czas i miejsce spotkania będzie podane w dziennikach do wiadomości.

Pierwsze zawody narciarskie w Sławsku.

Zawody narciarskie w Sławsku odbyły się 18. bm. staraniem Karpackiego Towarzystwa Narciarzy. Był to dorocznie urządzany bieg z Trościanu, który się odbył wśród wspaniałych wa-

runków śniegowych. W górach jest obecnie prawdziwa zima i silny mróz (o 7 rano było 18 st. C) i śliczna pogoda.

Bieg odbył się punktualnie o 12 w południe ze szczytu Trościanu puszczonego pierwszego zawodnika. Trasa dla seniorów 12 km., juniorów 10 km.

Wyniki poszczególne:

I. Seniorzy II. klasy: 1) Tesseyre KTN. 41 m. 10 sek.; 2) Witkowski Szczepan SN. Czarni 41 m. 57 sek.; 3) Rzepecki J. SN. Pogoń 44'05; 4) Czerwiński KTN.; 5) Scott Elgin, SN. Czarni.

II. Seniorzy III. klasy: 1) Kawa Fr. SN Czarni 48 m. 50 sek.; 2) Krywobłocki KTN. 52 min. 57 sek.; 3) Walczak J. SN. Czarni 53 m. 18 sek.

III. Juniorzy: 1) Wronka M. SN. Czarni 49 m. 20 sek.; 2) Jakubowski H. KTN. 49 m. 39 sek.; 3) Czerny St. SN. Czarni 53 m. 13 sek.

Jak widać z wyników najwięcej nagród, bo 5 zdobyła Sekcja Narciarzy Czarnych (2 pierwsze, 1 druga i 2 trzecie), Karpackie Tow. Narciarzy 3 (1 pierwsza, 2 drugie), Sekcja Narciarska Pogoń 1 (1 trzecia).

Obecnie biorą się nasi narciarze różnie do pracy, gdyż zbliżające się Mistrzostwa Polski (30. bm., 1 i 2 luty) stawiają przed lwowskim narciarstwem wielkie obowiązki reprezentacji.

Po zawodach nastąpił gwarny powrót do Lwowa, w pociągu około 60 osób bawiło się wesoło opowiadaniem przygód, skracając sobie drogę.

## Mównica publiczna.

JAK BUDOWAĆ NOWE DOMY?

Sprawa rozbudowy naszego miasta jest dziś jedną z najaktualniejszych — nic dziwnego przeto, że na tem tle powstaje cały szereg projektów, które jednak powinny być poddane bardzo sumiennej krytyce, bo są wśród nich i takie, które raczej szkodzą, niż pożytek przyniosą.

Chodzi mi na razie o przedsięwzięcie budowy domów przy ul. Gipsowej i Sadownickiej. Na przestrzeni 2000 kw. sążni ma stanąć 43 domków z pokojem i kuchnią na parterze i dwoma pokojami na I. piętrze i z własnym ogródkiem kosztem około 10.000 zł. Wyobraźmy sobie te domki „fujarki“ w rzeczywistości już stojące i ich mieszkańców z dziećmi, starszankami i chorymi, te ogródki ponętne i zawezwijmy na pomoc trochę rachunków bez geometrii wykreślnej — 2000 s. kw. podzielone przez zaokrąglone 40 parcel czyni okrągło 50 s. kw. każda parceleczka, 2 pokoje po 20 m. kw. czyli po 5 s. kw. czyni 10 s. kw., przedpokój, klatka schodowa, ubikacje i mury zajmą conajmniej 5 s. kw. czyli w budowanej powierzchni będzie 15 s. kw., zostaje 35 s. kw. na ścieżynkę, podwórko i ogródek. Właściciel będzie naprawdę w kłopotcie, co z tym ogródeczkiem począć, co na nim siać lub sadzić.

Idźmy do mieszkania: Właściciel realności a więc obywatel m. Lwowa śpi na I. piętrze, wstaje rano i po schodkach biegnie na parter do łazienki, a że jest zima, więc na schodach paskudnie zimno, chociaż może zdrowo dla zdrowego i wielkiego. Obmył się, śpieszy do sypialni kończyć toaletę, ubrał się, schodzi na śniadanie do jadalni na parterze, wybiera się do biura, więc znów idzie na I. p. do sypialni pożegnać się z bawiacą się jeszcze w łóżku dziewczyną. Nim wybrał się do biura, musiał biedaczysko odbyć najmniej pięć-krotną wędrowkę po schodach. Wszystko to jest niczem w porównaniu z losem, czekającym w tym domu kobietę, matkę dwojga dzieci, z których jedno przypadkiem jest trochę chore. Ile razy ta nieszczęsna istota przeklnie schody i dzieci, zmuszone biegać do kuchni po ciepłe mleko, po ciepłą herbatkę, po ciepły okład, a co zrobić z chorym, który leży na I piętrze i trzeba go wykapać, a na schodach zimno i jak go nieść?

## SPRAWY GOSPODARCZE

(c) Deklarowanie żywych zwierząt wywozowych za granicę. Przy przesyłkach mięsa (żywych zwierząt) za granicę podają nadawcy w odpowiednich listach przewozowych ogólną wagę danej przesyłki. W następstwie tego manipulacja celna jest utrudniona, gdyż wszystkie sztuki muszą być przeważone celem ustalenia niezbędnej wagi, która wynosi 12 proc. ogólnej wagi bitych sztuk. Dla uniknięcia tej manipulacji polecono żądać od nadawców, aby w listach przewozowych wyszczególniali oddzielnie mięso (bite sztuki), a oddzielnie zwierzęta w skórach, podając wagę oddzielnie dla każdego gatunku zwierząt.

Polskie Towarzystwo Hodowców Gołębi Kralowych i Poczтовых we Lwowie, ul. Ossoliń-

skich 16, zawiadamia, że chętnym hodowcom będzie rozdáwać bezpłatnie zarodowe gołębie pocztowe. Wydział tej organizacji udziela wszelkich wskazówek w kierunku należytego chowu i tury tych gołębi, które w służbie komunikacyjnej nabierają coraz większego znaczenia. W spomnianem Towarzystwie można też zamawiać klatki dla gołębi pocztowych. Klatki o ścianach z siatki drucianej, są tak skonstruowane, iż dają się z łatwością rozbierać i składać i mogą służyć jako klatki wystawowe i parowniki. Cena klatki z 4—5 przegrodami, na tyleż par gołębi wynosi około 20 zł.

## Napad 50-ciu bandytów meksykańskich na farmę.

Zamordowano dwu obywateli niemieckich.

(b) Pięćdziesięciu bandytów zaatakowało farmę San Bartolo w okolicy Puebla City i zamordowało właściciela farmy, obywatela niemieckiego Wilhelma Hintzhetera. Konsul Voigt z Puebla zaprotestował

przeciw temu napadom. Rządowe wojska ścigają złoczyńców.

Dochodzi druga wiadomość, że zamordowany został także obywatel niemiecki Johann Strathaus, koło San Martin.

## Przewidująca matka.

Księżna Norfolkku chce zapewnić swojemu synowi życie bez trosk.

(b) Księżna Norfolkku postanowiła zamknąć swój zamek w Arundel, istny cud historyczny, na przeciąg lat pięciu. Wskutek tego personel zajęty w zamku i straż zamkowa zostały odpowiednio zredukowane. — Księżna chce wyjechać do Włoch.

Syn księżnej liczy obecnie szesnaście

lat i matka pragnie mu zapewnić byt, aby mógł prowadzić życie bez żadnych trosk. — Zdaje się chyba, że młody książę, który jest właścicielem całej dzielnicy Londynu i kilku majątków na prowincji, będzie żył bardzo długo bez trosk.

Wmyślił się w różne sytuacje życia rodzinnego, a dojdziemy do przekonania, że obywatel tego domu plunie nań i pozbędzie go się za pół darmo, by wrócić do czynszowej kamienicy, gdzie ma wszystko w kupie, gdzie nie potrzebuje zamiatać sam schodów i ścieżki ani trotuaru, ani nie potrzebuje biegać do magistratu z opłatą podatku państwowego i wodociągowego i wszystkich innych.

Pan kamienicznik musi też przynajmniej raz na miesiąc wynieść w oznaczonym dniu śmiecie na ulicę i wysypać po półgodzinnym oczekiwaniu do magistrackiego wozu lub samochodu, a to jak to zrobić panny służącej nie ma.

O szkodach społecznych, choćby tylko o marnowaniu opału na ogrzanie najmniej 8 wolnych ścian nie ma co i wspominać.

Panowie przedsiębiorcy, inżynierowie, cegelnicy i rzemieślnicy mogliby stać się dobrodziejami bliźnich i zasłużyliby się społeczeństwu, gdyby na tej przestrzeni 2000 s. kw. wybudowali jeden gmach trzypiętrowy lub nawet czteropiętrowy ze schodami i windą i rozłożyli plan na 40 mieszkań ze wszelkimi wygodami dla 40 współwłaścicieli tego gmachu, a pozostałą przestrzeń niezabudowaną podzielili na podwórze, boisko dla zabaw dzieci i ogród, w którym każdy miałby swoje dwie czy trzy grządki. W takim budynku byłoby mieszkańcom i ciepło i wygodnie i słonecznie i kosztowałoby to x klatek schodowych mniej, x tyścy cegieł mniej, x dachu mniej, x sążni kwadr. wolnej ziemi więcej by zostało i t.d. i kosztowałoby może i kilka tysięcy złotych mniej na jednego współwłaściciela.

(K. Z.)

## Sesna rocznica kolei żelaznej w Anglii.

Od „Rakiety“ Stephensona do nowoczesnej lokomotywy turbinowej.

W tym roku Anglja będzie obchodzić stułtnią rocznicę swych kolei żelaznych. Pierwszą koleją na świecie była angielska linja kolejowa Stockton—Darlington.

Linja ta, mająca 6 klm. długości, została wybudowana w 1821 r. lecz normalny ruch kolejowy na niej rozpoczął się dopiero w 1825 roku wraz z uruchomieniem słynnej lokomotywy Stephansona — The Rockett.

Sędziwa poprzedniczka naszych olbrzymich Compoundów była małą maszyną o 4 tonach wagi, na czterech osiach. Dziś wygląda ona jak zabawka dziecinna przy maszynach 12 i 14-kołowych, które rozwijają w biegu szybkość zawrotną 100—120 kilometrów na godzinę.

Ale rocznica tryumfu lokomotywy parowej może być jednocześnie zwiastunem jej zmierzchu. Przyciśnięta do muru przez auto, lokomotywa parowa broni się jak może. Dla zwiększenia wydajności i oszczędności w zużyciu opału przeistacza się lokomotywa dzisiejsza z kolbowej w turbinową.

Ale i ta transformacja nie uratuje, zdaje się trakcji parowej przed współzawodni-

ctwem elektryczności i motoru spalinowego.

Komunikacja osobowa może się w niedalekiej przyszłości stać przywilejem aeroplanu, oraz auta. Tak przynajmniej wnioskuje rze czoznawcy, którzy zwiedzali wystawy środków komunikacyjnych w Sellin (pod Berlinem), oraz w Paryżu.

## Kwiatki językowe.

— „Nie stawiaj mat racy koło piecy“, powiedziała do sługi ta sama pani, która „dostała kurczy i szukała kluczy od apteczki“. — Można naprawdę dostać kurczów, słuchając takiej polszczyzny powojennej — przed wojną bowiem nie stawialiśmy materaców koło pieców, a dostały kurczów, szukaliśmy kluczy do — a nie od apteczki. Teraz mamy nawet chustki „od“ nosa i nauczycieli „od“ języków; czas już więc oczyścić polszczyznę z takich kwiatków.

SWIT.

## Doniesienie elementarza.

Na łamach „Wiek Nowego“ podjęto dyskusję o elementarzu a pochop do niej dało wydanie drukem nowego jeszcze elementarza obok kilku już istniejących. Krytyk wykazał w nim szereg błędów językowych a obrońca podniósł ważność i nowoczesność metody w opracowaniu, pomijając błędy, jako łatwe do poprawienia.

Błędy językowe i zwroty przeciwnie duchowi języka dadzą się bezwzględnie poprawić, ale skoro wogóle mogły się znaleźć w elementarzu, to wystawiły autorowi świadczenie dyskwalifikujące go do pisania takich podręczników podstawowych, świadczą bowiem, że autor nie posiada poczucia językowego. Zwrotu „daj często jałmużnę“ nie odobna tłumaczyć błędem drukarskim i najlepsza nawet metoda w opracowaniu dydaktycznym — nie uleczy takiego okaleczenia języka.

Trudno wymagać od dzieci szkolnych, aby wszystkie miały tak wyobione poczucie językowe, iżby niem zachwiać nie mogła powaga elementarza. Wszakże to, co drukowane, święte jest nie tylko dla dzieci, ale często nawet dla dorosłych. — Nie o to idzie, jak szybko dziecko nauczy się czytać, ale o to, czego nauczy się czytać. Na zędie, przyspieszające pracę, będzie szkodliwe a nie pożyteczne, jeżeli praca niem wykonana wykaże błędy.

Mylnem byłoby zresztą przeceniać wartość metody i twierdzić, że obecny poziom rozwojowy dziecka wymaga takiej a takiej metody. Wprost przeciwnie nawet: wymagania metody podbudują rozwój w odpowiednim kierunku. Wiadomo już dawno z biologji, że nie naprzód organizm wytwarza sobie narządy, a potem szuka warunków, w którychby ich mógł używać — lecz przeciwnie: organizm, znalazłszy się w nowych warunkach, wytwarza sobie odpowiednie im narządy. — Podobnie dziecko, wtłoczone w daną metodę, przystosowuje swój rozwój do ram tej metody.

SWIT.

# KRONIKA STANISŁAWOWSKA

## Repertuar Teatru im. Fredry.

W sobotę 24. bm. ku uczczeniu Rocznicy Styczniowej „Książę Marek“ Słowackiego z prelekcją dyr. H. Cepnika.

W niedzielę 25. bm. „Książę Marek“ Słowackiego.

## Odnaczenie.

Klerownik tut. Ekspozytury śledczej p. dr. Gabriel Lax, st. komisarz Pol. Państw., został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi za położenie na tem odpowiedzialnem stanowisku usługi.

## Radjokonzert.

Onegdaj w sali im. Moniuszki tłumnie zebrana publiczność miała sposobność uczestniczyć w produkcjach koncertowych, odbywających się o tysiące kilometrów od Stanisławowa, a to na drodze radjotelefonicznej. Niezwykły ten koncert urządził u nas p. inż. Edmund Libański ze Lwowa, zaproszony w tym celu przez tut. Związek Inwalidów. Słyszeliśmy produkcje, odbywające się w Lipsku, Hamburgu, Genewie, Paryżu i w innych dalekich miastach. Jedne były mniej, inne więcej słyszalne, ale w całości radjokonzert powiódł się i dał możność publiczności naszej poznać ten prawdziwy cud z dziedziny radjotechniki.

## Z karnawału.

Karnawał u nas w całej pełni. Nieustannie odbywają się reduty i wieczorki taneczne. Pierwszy większy bal urządzili w tych dniach oficerowie artylerji; powiódł się on świetnie i zgromadził całą elitę stanisławowską. Obecnie z ogólnym zainteresowaniem oczekują zapowiedzianego na 1. lutego Rautu Mieszczańskiego, który będzie miał charakter reprezentacyjny.

Teatr im. Fredry zaś przygotowuje na 14-go lutego wielką redutę artystyczną pod nazwą „Jedna noc w Egipcie“.

## Schwytanie niebezpiecznych włamywaczy.

Policji naszej udało się po długich poszukiwaniach schwycić dwóch niebezpiecznych włamywaczy w osobach Aleksandra Bryndzeja i Karola Wilka, którzy w ostatnich miesiącach dokonali całego szeregu zuchwałych włamań. Oddano ich w ręce sądu, a jednocześnie wytoczono śledztwo kilku blatnikom, którzy kupowali od nich kradzione rzeczy.

## Z kroniki kradzieży.

Na placu Trynitarzkim ujęto 22-letniego Piotra Bodnarczuka z Niżnłowa, który usiłował sprzedać złoty kielich i patynę, skradzione proboszczowi gr. kat. w Niżniewie.

W okolicy kina „Warszawa“ zaś aresztowano na gorącym uczynku 17-letniego Jana Konika w chwili, gdy manewrował w kieszeni palta jednego z przechodni, a przytrzymany przez niego, uderzył go dwa razy w twarz, usiłując w ten sposób wyrwać się mu z ręki.

## Tragiczny żart.

W pobliskim Bitkowie zmarł nagle skutkiem porażenia prądem elektrycznym Władysław Kordyk, robotnik firmy „Dąbrowa“. Śmierć jego była wynikiem tego, że współlokator jego, Franciszek Szopa, przywiązał drut mosiężny od przewodu elektrycznego do klamki u drzwi, a następnie zawołał znajdującego się w sąsiedztwie Kordyka. Ten, dotknąwszy się klamki, padł momentalnie trupem. Szopa, który tłumaczy się, że to był tylko „żart“, uwleźlono.

## Śmierć przy pracy.

W tym samym Bitkowie, w firmie „Franco-Polonaise“, stolarz Jan Łosiewicz, pracując przy heblarce, został tak nieszczęśliwie ugodzony w brzuch przez deskę, która, wyrzucona przez żelazne noże, niespodziewanie wyskoczyła, że zmarł wskutek doznanych obrażeń. Winą wypadku jest brak odpowiednich urządzeń ochronnych w owej fabryce (—)

z Frycem, Emma tymczasem przeżywała beznamiętną wściekłość.

Zabawa przeciągnęła się dość długo. W nocy około 1-szej wróciła dziewczyna z zabawy i była opowiadać swym rodzicom oraz rodzeństwu wrażenia miłego wieczoru. Fryc oświadczył się o jej rękę i przyjął ją. Skoro to postyszała Emma, powzięła szatański plan usunięcia ze świata rywalki. W nocy, gdy siostra zasnęła, oblała jej włosy, koszulę i pościel spirytem do palenia i podłożyła płonącą zapalniczkę. Buchnął ogień i tak straszliwie poparzył dziewczynę, iż tegoż jeszcze dnia wyzionęła ducha.

## Rodowód Ojca Św.

Biograf Piusa XI dr. A. Novelli dopatruje się praszczura obecnego Papieża w niejakim Gerolamo Rattim, który żył pod koniec XVI i na początku XVII wieku. Obecnie przypuszcza prof. Gino Bernocco, konserwator muzeum i biblioteki Adriani w Cherasco, że ów Gerolamo Ratti był synem Rattiego, którego w roku 1583 promowano na doktora praw na tureńskim uniwersytecie, i którego ksiądz Savoyu Carlo Emmanuele zamianował burmistrzem miasta Wercelli i którego podpisy często spotkać można na sądowych i notarialnych dokumentach z Omeguj z początkiem XVII. stulecia.

Dalej w przeszłości nie można ustalić z całą pewnością przodków Ojca Świętego. Być może, że uda się ustalić łączność tych Rattich z Cherasco, przez co udałoby się linję tę przedłużyć aż do XIII. stulecia. — W latach pomiędzy 1389—1414 był burmistrzem Chierasso niejaki Giacomo Antonio Ratti. W roku 1206 sportretowano Mikołaja Rattusa. Rodzina Rattich nosiła dewizę „Virtus beatus efficit“, co znaczy: cnota czyni szczęśliwym...

## Z Kraju.

Kalusz, w styczniu 1925.

A więc mamy komisarza dla pow. Kasy chorych; na oburzenie i rozgorczenie ludności dano nam sekretarza Magistratu z Doliny i urzędnika z Kasy chorych z tego miasta. Dygnitarz z obcego miasta i powiatu, akademik, który ma obowiązki w Dolinie, ma przyjeżdżać do nas czasami i u nas urzędować, regulować oplakane stosunki w instytucji społecznej i t.d. a nasze społeczeństwo, naszą inteligencję pominięto.

Niech opinia publiczna, niech Sejm osądzi takie postępowanie władzy wyższej.

Nie lepiej w gminie — zadłużona po uszy wybudowała elektrownię. Sclagano z żywych i umarłych, lecz funduszków nie stało, brano na kredyt urządzenia, materiały, budowano na gwałt, byle okazać światło, że się pomnikowe dzieło robi, sprowadzono wołewodę, urządzono kosztowne przyjęcie na koszt gminy, ze Lwowa sprowadzono jadło i picie, mówią o odznaczeniu komisarza orderem, bo starosta jest potulnym narzędziem jego, ale miasto nie bardzo zadowolone ze światła elektrycznego — słabe ono, czerwoniawe, ciągle utyka i szwankuje, to tryby drewniane w maszynierji ciągle łamią się, to woda w potoku znika, to okoliczny młyn zamyka przyplływ wody, to brak motoru silniejszego i t.d.

Okazuje się, że na gwałt i za bezcen chciano budować, a tymczasem rozrzucano wydatki, bo budował na próbę młody inżynier.

W mieście ferment niezadowolenia, żądają, by zjechała komisja i zbadała nieduży twór młodzińca, ale do kogo mówić, do kogo o to pisać?

Wydział Samorządowy i Województwo nie mają czasu, zresztą kruk krukowi oka nie wy-

## Człowiek, który rozdzielał pieniądze na ulicy.

Fałszywy książę egzotyczny. — Gest cesarza. — Aresztowanie fałszywego księcia.

(?) Niedawno temu przybył do Lugano we Włoszech egzotycznie wyglądający młody człowiek, który podawał się za indyjskiego księcia Tarmadę. Zajął elegancki apartament w pierwszorzędnym hotelu i odtąd prowadził życie tak rozrzutne, jakby miał do dyspozycji bogactwa całych Indji. Co więc, z gestem Cezara rzymskiego rozdawał przechodniom na ulicy banknoty, przyczem zdarzyło się, że chciał wcisnąć banknot księżniczce angielskiej Wiktorji, ale ta oczywiście odwróciła się i poszła dalej.

Książę Tarmada oblegany był przez sfery towarzyskie, każdy uważał to sobie za zaszczyt, gdy tylko chciał z nimi obcować. Z Lugano pojechał książę Tarmada do innych miast włoskich. Rachunki hotelowe kazał sobie posyłać do następnej miejscowości. Wreszcie ocknęli się wierzyście „księcia“. Dano znać policji, która wysłała zanim listy gończe. Znalaziono go w Neuenburgu, gdzie go też aresztowano. Teraz władze starają się ustalić tożsamość tego nierozumnie go awanturnika.

## Straszny czyn zazdrosnej siostry.

Straszliwa zbrodnia popełniona została w tych dniach na przedmieściu miasta Filadelfji, w domu robotniczym, gdzie żyła para niemieckich emigrantów wraz z kilkorgiem dzieci, wśród których były dwie córki, Berta, licząca lat 19 i 18-letnia Emma.

Obie panny pokochały dzielnego młodzieńca,

22-letniego Fryderyka Halblubera. Młody człowiek sprzyjał obu dziewczętom i nie mógł zdecydować się na wybór.

Pewnej soboty wybierał się młody Fryc na tańce i zaprosił obie siostry. Obie jednak iść nie mogły. Nie miały odpowiedniego ubrania. Między dziewczętami powstała więc gwałtowna sprzeczka, która z nich dotrzymała towarzyszkę Frycowi, aż wreszcie rodzice rozsądziła, iż pójdzie na dancing starsza córka Berta ustroiła się w śliczną bluzkę i obiecywała sobie wiele miłych chwil

# Fotograf na polowaniu.



— Proszę się nie ruszać!... Proszę zrobić prz. jemną minę!..  
(„Le petit Parisien“)

dziób, pan komisarz jedzie do władz wyższych, kaptuje reterentów słodkimi słowy, a p. starosta, popierany przez prezesa Organizacji narodowej, inżyniera salinarnego, który wszystkim się zajmuje, tylko nie Tespem, — ukrywa niedostatki Magistratu.

Nie lepiej w życiu towarzyskiem, zabaw nie ma, przedstawienia zakazane (polityka lokalna władzy politycznej), Sylwester sokół nie udał się, bo w Sokole kwasy z powodu rządów nieudolnych, kółko dramatyczne naczelnika Sądu (!!) rozbiła.

Na domiar ubywa komendant PKU, przeniesiony do Królestwa, człowiek zacny i dobry, ot-

czany szacunkiem i poważaniem — toteż żał pow-szechny, że nas opuszcza.

## ZAPISKI.

„Panteon Polski“ (zeszyt 6). Szósty zeszyt „Panteonu Polskiego“ ilustrowanego tygodnika, poświęconego czci i pamięci poległych w bojach wraz z kroniką działań żołnierzy Polskich od roku 1914 do 1921 zawiera: Nazwiska licznych poległych a także kronikę działań Wojsk Polskich w roku 1914 i 1915, również szczegółowo opłnię działania pod Rarańczami, Koszyszcami, bój pod Kuklami i pod Biegowem. Dokładne życiorysy

poległych officerów i szeregowych jak Szumskie-go, Żulińskiego, Ceceniowskiego, Szalita, Mans-perla i Kurpiela i wielu innych a także 16 ilustracji wśród notatek i opowiadań, uzupełniają ten zeszyt. Redakcja „Panteonu Polskiego“ prosi o współpracę przez nadsyłanie szczegółów z życia poległych.

Miesięcznika „Sztuki Piękno“ Nr. 4 z dnia 15-go stycznia 1925 pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Interesująca treść: Podhorce (napisał Dr. Adolf Szyszko-Bohusz), Pięć obrazów galerii podhoreckiej (napisał Dr. Jerzy hr. Mycielski i Dr. Stanisław Świercz); Nowsza architektura Krakowa i Warszawa (napisał Inż. arch. Waław Krzyżanowski); Ruch artystyczny i muzealny w Rosji (napisał Dr. Marjan Morełowski); Zdobia go 2 plansze rotograwjurowe i 38 reprodukcji jednobarwnych. Cena egzemplarza 8 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich Księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych“ Kraków, Wol-ska 19.

Naczelnny redaktor:  
**BRONISŁAW LASKOWNICKI**  
Odpowiedzialny redaktor:  
**JOZEF KRZYSZTOFOWICZ**

## OGŁOSZENIA

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet  
**Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA**  
ordynuje plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).  
10235

### NAUKA

**KURS KROJU**  
PRZEDPOŁUDNIOWY I WIEC ORNY  
KRAWIECTWA DAMSIEGO I BIELIŻNIARSTWA  
udzielany przez kwalifikowaną nauczycielkę krawie-  
ctwa szkół zawodowych, zostaje otwarty w sty-  
czniu w Instytucie naukowym **ECOLE REFORME**,  
ulica Pańska 1. 14. Wpisy i informacje codzien-  
nie od 12—1 i 4—6 po południu. 11093

**DR. BUCZMA — CZAPLINSKI**, Begusławskiego 14. Lekcje  
prawnicze indywidualne lub w małych kompletach po dwu,  
trzech kandydatów. 11017

**JEZYKA POLSKIEGO** uczy cudzoziemców własną metodą  
rutynowaną nauczyciel. Lekcje pojedyncze i zbiorowe. —  
Kurs elementarny, średni i wyższy Informacje od 4—5 —  
Listopada 52, I. p. 10455

**KURS** modniarstwa od 1-go stycznia dyplomowanej uczennicy  
Vivot w Paryżu. Gwarancja doskonałego wyuczenia. —  
Kraszewskiego 11 II. p. ława 5—8 11023

**BATIKU**, rysunków, malarstwa wyucza szybko, tanio. —  
Zgłoszenia listowne Wiek Nowy pod ARTYZM. 11113

**KURS** kapelusznictwa najnowszym systemem od 1 lutego. —  
Pracownia ul. Legionów 3 prawa oficyna. Tamże kurs  
kroju. 9016

**LATWA** metoda wyucza w krótkim czasie francuskiego i  
niemieckiego, tudzież przygotowuje do matury i wszelkich  
egzaminów z tychże języków. Długosza 37, II p. 10744

**AKADEMIK** z kilkuletnią rutyną, sumienny pedagog po-  
szukuje natychmiast lekcji. Zgłoszenia pod PEWNY RE-  
ZULTAT Adm. 9021

**BATOREGO 34** „Ecole Française“; Najszybsze wyuczenie  
języków, stenografii. 228.

**STUD.** fil. poszukują lekcji. Łaskawe zgłoszenia do Adm-  
nistracji pod FIZYK 11172

„**MAH JONGG**“ udzielam lekcji. Zgłoszenia listowne pod  
MAH JONGG do Administracji. 11145

NA **SKRZYPCACH** lekcja gry udzielam. Listy **SKRZYPEK**  
KINOWY Administr. Wtku. 11155.

**LEKCI** fortepianu udziela rutynowana nauczycielka z egz-  
aminem państwowym i dyplomem. Szpitalna 82. Gottesmann  
11053

### POSAD POSZUKUJĄ.

**STELMACH** poszukuje posady kawalerskiej na folwarku. —  
Łaskawe zgłoszenia folw. Otyńniowice poczta Chodorów  
Nowowiejski 11088

**SŁUŻACA** poszukuje miejsca, umiejąca dobrze gotować z  
dobremi świadectwami. Zgłoszenia Murarska 64. 11073

**FURMAN** poszukuje posady we Lwowie od pierwszego lu-  
tego najchętniej za lokaja, świadectwa posiada b. dobre.  
Łaskawe zgłoszenia listowne do Administr. Wtku Nowego  
FURMAN. 11097

**POSZUKUJE** jakiegokolwiek zajęcia były kierownik znawca  
buchalterii, rysunków, batiku, rysuje wzory killmows —  
dobra pisma, druk. Miejscowość obojętna Listowne do  
Adm. Wtku Nowego pod ENERGIICZNY 25. 11112

**MANIPULANTKA** biurowa pisząca biegle na maszynie —  
poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia pod  
PILNA do Adm: Wtku Nowego. 11120

**ZDOLNA KRAWCZYNNIA** poszukuje posady, chętnie przyjmie  
roboty po domach. Zgłoszenia pod PRACA do Administr  
Wtku Nowego. 9014

**OSOBA** inteligentna pomoże lub zaimie się małym gosoo-  
darstwem u jednej osoby, zamie sie dziećmi, lub domo-  
wym szyciem. Zgłoszenia pod UCZCIWA do Adm. Wtku  
Nowego. 9011

**ZDOLNA** krawczyni poszukuje lepszą domy do szycia Wy-  
konuli stroje najdroższe Adres Wtek Nowy Z. R. 11181

**MŁODY** mężczyzna ze średnim wykształceniem oraz do-  
brym piśmie poszukuje jakiegobądź zajęcia. Zgłoszenia  
pod WARUNKI SKROMNE Adm. 11182

**ZDOLNA** krawczyni szuka szycia po domach prywatnych. —  
Zgłoszenia do Administracji Wtku Nowego pod STE-  
FANIA. 11177.

**OGRODNIK** żonaty bezdzietny zdolny wyrzynak i zara-  
zem kwiaciarz przyjmie posadę od 1 marca. — Łaskawe  
zgłoszenia Antoni Duszyński ogrodnik Włszanka dwór p  
Magierów. 11165

**BIEGŁA** maszynistka poszukuje posady na skromnych wa-  
runkach. Do Administracji pod BIEGŁA. 11173

**BUCHALTER** — bilansista, zdolny organizator przeprowadza  
zamknięcia ksiąg, sporządza bilanse, uporządkowuje naj-  
bardziej zaniedbaną księgowość. Przyjmie posadę ew. na  
wyjazd. Łaskawe zgłoszenia listowne do Adm. okazicie-  
lowi 1000 kor. Nr. 004393 11141

**POPOŁUDNIOWEGO** zajęcia poszukuje pierwszorzedny ko-  
respondent polsko - niemiecko - francuski obeznany z  
księgowością. Zgłoszenia pod RUTYNA BIUROWA do  
Wtku. 11084

### ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

**ZGUBIŁAM** rekawiczki z futerkiem koło przystanku tram-  
wajowego. Łaskawo znalazca raczy oddać do dozorczy  
przy ul. Królowej Jadwigi 36. 11144

### MALŻEŃSTWA

**PANNA** starsza krawczyni posiadająca pracownię oczna  
pana na stanowisku rządowym od lat 45 do 50. Cel ma-  
trymon. Nieanonimowe zgłoszenia pisemne do Wtku pod  
„SATURN“. 11138.

**Biuro 2** pokoje, nyża i magazyn  
z urządzeniem i telefonem w śródmieściu do sprze-  
dania. — Zgłoszenia „D 15“ do Biura ogło-  
szeń Brlicka, Kotciuszki 2. 11193

### WYDZIAŁ POWIATOWY w RAWIE RUSKIEJ.

Rawa Ruska, dnia 2. stycznia 1925.  
L. 3.696 24.

## KONKURS!

Tymczasowy Zarząd Powiatowy w Ra-  
wie Ruskiej ogłasza konkurs na posadę  
leśnika powiatowego:

Do podań dołączyć należy dowody, że  
kandydat

- jest obywatelem Państwa Polskiego,
- posiada egzamin na samoistnego  
gospodarza lasowego,
- nie przekroczył 40 roku życia,
- posiada najmniej pięcioletnią prakty-  
kę zawodową.

Leśnik obowiązany będzie również wy-  
konywać czynności lustratora Urzędów  
gminnych.

Do podań zechcą kandydaci dołączyć  
również żądania, co do wysokości płacy.

Termin do wnoszenia podań upływa  
z dniem 31. stycznia 1925..

261 Komisarz rządowy.

**MIESZKANIA I SKLEPY**

**POKÓJ** przy inteligentnej rodzinie z dobrym wkiem do wynajęcia dla 2 panienek. Zgłoszenia do Wiek **STYCZEN**. 9017

**SKLEP** obszerny, centrum śródmieścia do wynajęcia. Adwokat Lewin, Wałowa 11 A. 11129

**LOKAL** na piekarnię lub inny przemysłowy cel w śródmieściu pozwala zadaptować i odnajme. Władomości Błacharska 11 na II. p. 11191.

**POKÓJ** umeblowany osobny wchód do wynajęcia Kopernika 3 podwórzo na prawo II. piętro. 11190.

**WYNAJME** pokoiu mały chętnie nieumeblowany. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod **WIOSNA**. 11187

**POSZUKUJE** małego pokoiu bez mebli. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod **DZIEDZIC**. 11186.

**JEDNA** lub 2 uczennice z dobrego domu przyjmie rodzina inżyniera z całym utrzymaniem. Osobny pokój słoneczny może być bez utrzymania. — Listownie Adm Wiek pod **UCZENICE**. 11185.

**7 POKOJE** w śródmieściu z komfortem do wynajęcia na biuro. Listownie do Adm. Wiek pod **KOMFORT**. 11196.

**MŁODE** małżeństwo poszukuje pokoiu z osobnym wejściem Zgłoszenia do Adm Wiek Nowego pod **OSOBNY WEJŚCIE**. 11192

**2 POKOJE** gazowa kuchnia i łazienka nowo odrestaurowane z meblami do wynajęcia. Klonowicza 8 u dozorcy. 11197.

**POSZUKUJE** 2 pokoje nieumeblowane Zgłoszenia do Wiek pod **DZIELNICA OBOJĘTNA**. 263

**POKÓJ** kawalerski umeblowany oraz obiadem dla panów lub pań do wynajęcia. Żulińskiego nr. 11 I. p. 11179.

**POKÓJ** elegancko umeblowany w śródmieściu dla dwóch panów zaraz do wynajęcia Zgłoszenia pisemne pod **WYGODA** do Administracji Wiek Nowego. 11132.

**STUDENTKA** poszukuje pokoiu w okolicy Łyczakowskiej; Piekarskiej, Pańskiej, Zielonej. Zgłoszenia do Adm W. N. pod szyfrą **R. N**. 11137.

**MAŁŻEŃSTWO** stud. poszukuje narychmiast pokoiu umebl. bez utrzym. na 2-3 mies. Zgłoszenia list. do Adm. stracji pod **TECHNIKA**. 11163

**POKÓJ** w śródmieściu nadający się na biuro handlowe — „szukiwany“ — Zgłoszenia do Administracji pod **AJFKCIA HANDLOWA**. 11168.

**POSZUKIWANY** pokój umeblowany ewentualnie z wkiem dla studenta, najchętniej w pobliżu Techniki. Oferte przyjmie się pod **T. S 40** do Administracji Wiek. 11169.

**DWIE** urzędniczk. poważnej instytucji poszukują pokoiu umeblowanego Zgłoszenia do Administracji pod **I. P.** 11170

**PENSIJONAT** Anura Kopernika 3 tel. 23.00 wotw **POKAI**. 11171

**WYNAJME** solidnemu panu dwa pokoje niedużo suche frontowa słoneczna z balkonem na I-szem piętrze w willi przy ul. Listopada — osobna wejście — przy przystanku tramwajowym. Zgłoszenia do Wiek **MARZEC 20**. 11175

**DO WYNAJĘCIA** dom, stalnia i ogród w B-zuchowicach na 3 lat. Listownie do Adm Wiek pod **SZYBKOSC**. 11162

**POKÓJ** elegancki z całym utrzymaniem dla dwóch Panów lub dla jednego zaraz do wynajęcia. Ochrońców 10 dozorca wskaze. 11151

**POKÓJ** umeblowany z osobnym wejściem przy żydowskiej rodzinie do wynajęcia Kurkowa 9 II. p. na prawo. 11182.

**POKÓJ** kawalerski koło parku Łyczakowskiego Pański krzywczyk nr. 227 u p. Buczański do wynajęcia. 11157

**ROZMAITE**

**ODDAM** całą wille wolna z sadem, ogrodem, komfort za wypożyczenie wielka gotówka. Jasnogórski — Rzeszów. 10978

**DWAJ** podróżnicy obojczy zastępstwa na Lwów i prowincje. Łaskawe zgłoszenia pod **ZASTĘPSTWO** do Adm Wiek Nowego. 10639

**ZWIĄZEK** Studentów architektury Politechniki lwowskiej podaje do wiadomości, że wykonwa wszelkie afisze reklamowe na bale, zabawy itd. po cenach przystępnych i terminie jak najkrótszym. Godziny urzędowe Związku — Politechnika od 13-13.30 11042

**MAŁE** kapitały przyjmie poważne przedsiębiorstwo (spółka z ogr. odpow.) na zabezpieczoną i zyskowna lokare. — Zgłoszenia z poaniem wysokości kapitału pod **SPOSOBNOŚĆ** do Adminstr. 11160

**PRZYJME** robotę: Szpacetel, Ryszecie, Madera i mezeszkowanie. Franciszkańska 8, parter prawy. 10909

**AKUSZERKA** przyjmie panie oraz zamówienia — nieza — możny ustępstwo. WAŁOWA 27. parter. 10001

**AKUSZERKA WAGNEROWA** przyjmie zamówienia. Ulica **SOBIESKIEGO** 30, parter. 10002

**AKUSZERKA LUTKOWSKA** z Warszawy przyjmie Panie — Asnyka 9, drzwi 2. 10145

**AKUSZERKA** Sekula przyjmie zamówienia. — Orzędka 49 I. piętro. 10947

**BIURO** Nauczycielskie i pośrednicwa pracy dla wszystkich zawodów. Maria Niemczynowska, Lwów, plac Akademicki 1. 3. Telefon 1361. 11064

**NA KARNAWAL!** Hafty masz. ręcz. e we dług najnowszycy mod, plisowanie, mereżki, frenzle, chwasy, ob jani — wszystkich wzorów poleca tani **ZAKŁ D HAF TÓW, Akademicka 22, I. p.** przez vanek. 2 7

**WYDZIERZAWIE** lub przystapie do spółki sklepu kolo — nialnego w miejscu kapiełowym Oferu nadsyłać do Ad — ministracji Wiek Nowego pod **UZDROWISKO**. 10950.

**NA** zamówienie małuje, batikule na wszelkich materiałach. — Wykonuje wzory do haftów. Adres: Kingi 26 I. p. na lewo 11188.

**SPÓLNIKA** branży tekstylnej przyjmie dobrze wprowadzona firma we Lwowie na pryncypalnej ulicy. — Oferty pod „1029 A. K“ do Adm. W. N. 11189.

**KTO** pożyczycy na dwa miesiące 500 złotych. Zgłoszenia do Administracji pod **PROCENTA**. 11159

**WEZMB** dziecko na wychowanie na flaszczyke i starsze od 2 do 5 lat. Zyblikiewicza I. 21 parter na lewo. 11131.

**ZDOLNA** krawczyni wykonuje przeróbki i bielizne, przyjmie prace w domach prywatnych Zgłoszenia listowne do Ad — ministracji pod „J. B.“. 11136.

**POSZUKUJE** dzierzawy, 3 morgi ziemi z mieszkaniem we Lwowie lub małego gospodarstwa w okolicy. Zgłoszenia Szulo skład papieru Akademicka 2. 11167

**MLEKO** wprost od krowy (e) do nabycia. Zgłoszenia Tar — nowskiego 9 parter lewy. 11147

**PIERWSZORZĘDNA** krawczyni szyje suknie szybko, sta — ranie, specjalista kostiumów i płaszczy, cenw niskrom — niejze dla wszystkich najprzystepniejsze. Przerabiam gu — stownie, Łyczakowska 16 II. piętro ganek. 11144

**MASAŻE** twarzy, głowy i rak wykonuje najnowszym apa — ratem, także prywatnie i tanio. Listy do Administracji Wiek pod **PIELEGNACJA SKÓRY**. 11143

**KIOSK** inwalidki na ruchliwej ulicy wynajme lub przy — stapie jako spółnik łachowca z branży tytoniowej z ka — pitałem do 1000 zł. Zgłoszenia listowne pod **TYTON** do Administracji Wiek Nowego. 11146.

**WOLNE POSADY.**

**PANIENKI** przyjmuje zakład dla niemowlat Im. Dzieciatka Jezus, na roczny kurs pielegniarstwa dziecięcego, bez — planie wraz z utrzymaniem Wymagane: wiek 20-30 lat, świadctwo moralności, świadctwo ukończonej 7 klasy; narodowość polska, tel. rz.-ka. Zgłoszenia w Kancelarii Kliniki dziecięcej, ul. Głowińskiego 1 5, w poniedziałki; środy i piątki od 11-12-tel. Po ukończeniu kursu posady w prywatnych domach zapewnione. 10684

**ADWOKAT** Piasecki Krosno — poszukuje koncepcija zaraz katolika. — 11028

**ZAWIADOWCA** do spółki z ogr. odpow. poszukiwany. — Kaucja gołkowska wyznaczana. Oferty pod **PROMETEUSZ** do Administracji. 11099

**POSZUKIWANA** służaca kucharka z długoletnimi świade — ctwami. Wiadomość Listopada 16 między 2-4 popołudniu. a 11103

**OGRODNIKA — KUCHARZA LUB OGRODNIKA — SŁUZA — CEGO** tylko starszego i tylko na wikt do małego ogrodu i małego kawalerskiego domu przyjmie Zarząd majątku Łubów p. i tel. Wareż. st. kol. Sokal. 244

**DO PRAKTYKI** ŚLUSARSKIEJ przyjmie dwóch chłonców miejscowych. Procko, Tercjarska 10 (boczna Kleparowska) 11066

**ZDOLNYCH**, poważnych zastępców, na poszczególne wole — wództwa poszukuje Fabryka muszt. B. cja Gorgon i Ska Lwów — Zamarstynów 11016

**POSZUKUJE** się samodzielnego mechanika. Zakł. mech. R. Christa, ul. Asnyka 10. 11012

**POSZUKUJE** służacę do wszystkiego. Wiadomość Cukiernia Skarbkowska 15. 11046

**STENOTYPISTKA** polsko - niemiecka znajdzie natychmiast stała i dobre płatna posade. Warunki: chrześcijanka, biegłość w stenografii polsko - niemieckiej i pisaniu na maszynie. Zgłoszenia pod „Towarzystwo Akcyjne“ do „Od — działu Reklamy“ Orbisu Lwów. 3-go Maja 5. 11098

**POSZUKUJE** się służacę z gotowaniem Świadcetwa po — żądane. Wiadomość ul. Łyczakowska I. 82 parter Adwokat Weiss. 11195.

**SKŁADNICA** Kółek rolniczych w Jaworowie poszukuje kie — rownika sklepu od 15 lutego 1925. Reflektanci zechca po — dać warunki z dotyczącymi załącznikami. 266

**KUCHARKI** rutynowanej, samodzielnej poszukuje zaraz ku — chnia urzędnicza w Tustanowicach. Pomoc zapewniona — mieszkanie z opałem i światłem. Zgłoszenia listowne z od — pisami świadcetw przesłać pod adresem Michał Wolkow — nowicza — Tustanowice. 267.

**POTRZEBNA** służaca z dobrymi świadcetwami umiejaca go — tować i zająć się starszym dzieckiem. Bez tych kwalifi — kacji wykluczone Marka 2 m. 7 — 2-4. 11183

**RUTYNOWANA** manipulantka obznajomiona z kuchalnią — poszukuje się, Piekarska 17 parter. Między 2-3 pozo — łudniu. 11161

**ŚLUSARZ** narzędziowy do wykonywania sznitów do sztan — cowania, pierwszorzedna sila znajdzie stałe zalecie. Zgło — szenia pisemne pod **SZNYT** do Administracji Wiek No — wego. 11154

**PRACOWNIA** bielizny Ketrzyńskiego 21 poszukuje zdolnych hafciarek i mereżkarek 11160

**UCZEN** do raktyki znajdzie umieszczenie w cukelni Bole — sława Hamuszewskiego ul. Boimów 1. 11164.

**POSZUKIWANA** rutynowana wychowawczyni z świade — ctwami do 3-letn. dziewczynki. Zgłoszenia Bema 29 II. n 11164

**SŁUŻACA** do wszystkiego z samodzielnym gotowaniem — schludna uczelwa i pracowita z świadcetwami poszuki — wana do trzech osób od 15-go lutego. Zgłoszenia między godziną 1-sza a 3-cia na ul. Chmielowskiego I. 4 Rza — cowa 11174

**POSZUKUJE** służaca do wszystkiego tylko z dobrmi świadcetwami i dobrych domów. Listopada 31 II. o 11142:

**POKOJOWA** z prasowaniem do dworu na wleń potrzebna — ewentualnie z dzieckiem. Zgłoszenia środa między 8-10 rana Sapiehy 4 I. p. 11143.

**PRZYJME** chłopca do roznoszenia czekolady w kinie Ma — ryceńka. — 11151.

**EKONOMA** z niższą szkoła rolniczą poszukuje Zarząd dóbr Łuka poczta Nieżwska Tylko na pisma z podaniem cu — rriculum vitae i warunków odpowiada sie. 11153

**KUPNO I SPRZEDA!**

**PIFKNA** willa z sadem, ogrodem w śródmieściu Rzeszowa cała wolna do sprzedania; Jasnogórski. Rzeszów 10977

**PARCELA** budowlana za rogatka Łyczakowska okazyjnie do sprzedania Wiadomość Sapiehy 9 Komis. 10774

**Motory** ropne od 6—20 0 HP., Urządzenia miłyńskie, Prasy do oleju, Obrabiaci do m tali i orzewa na dogodne sałaty, oraz trans — misje, turbiny, pasy, olej, sm ry, ropa, pape, bla — chęta ocyn owana poleca „PLOT“, Lwów, ul. Ba — turego 4. — Oddziały: w Tarnopolu i Podwołoczys — ach. — Techniczna porada bezpłat ie. 5110

**URZADZENIE** kompletne dla fabrykacji pudełek blaszanych i tek — urowych okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego pod **PUDEK KARNIA**. 11021

**KASA** Nr. 2 „Wertheim“ żelazno-betonowa i ogniotrwała do nabycia w Ślusarni, Grodecka I. 46. 11008

**SUKNIA** wieczorowa czarna crepp de chine strojna do sprza — dania. Wiadomość Kochanowskiego 41 w sklepie P. Ilczy — szyna. 11082

**FORTEPIAN** okazyjnie do sprzedania krzyżowy krótki firma Dórr ul. Słodowa 7 Gorgórz. 3. 11114

**MEBLE** używane tanio do sprzedania. Zgłoszenia kancelaria Hotelu Bristol. 11104

**OKAZYJNIE** sprzedam sypialnicę czczotowa, stoły różnego rodzaju — wykonane wszelkie meble w ratach — pełna gwarancja. Żółkiewska 82, Biłyń 11130

**PARCELA** około 1.000 sążni pod budowę fabryki w ca — łosci do sprzedania koniec ulicy Zródłanel. Wiadomość w kiosku inw. Kopernika róg Ossolińskich. 10926

**MASZYNY** do szycia nożne i stolikowe, najprzystepniejsze ceny, dogodne warunki poleca „Unitas“ Sokola 6. 11180.

**FORTEPIAN** Bösendorfera sprzedam ul. Romanowicza 22 — prawy parter. 11140

**FORTEPIAN** krótki krzyżowy „Schmidt Bösendorfer“ naj — nowszy model. Pianino Drezdeńskie krzyżowe sprzedam tanio, Łyczakowska 57 podwórzo I. piętro. 11176

**OKAZYJNIE** dwie suknie balowe nie używane tanio do na — bycia; Sapiehy 67 I. piętro drzwi na prawo 11133.

**FORTEPIAN** pianino kupie gotówka. Pretzel, Pańska 17. 11134

**PIANINO** dobre tanio sprzedam. Nowacki, Pańska 17, 11135

**PARLEFON** koncertowy z najnowszymi płytami sprzedam — plaj Bernardyński 10 I. p. na prawo między 6-7 wieczór: 11139.

**PARCELE** 2.400, 600, 300; 260, 160, 120 sążni — sprzedam Jaszkaniec Pańska 21 od 9-11 rano. 11149

**FORTEPIAN** koncertowy, krótki, krzyżowy, czarny marki Petrol sprzedam. Kaspra Boczkowskiego 2 II. p. ganek na lewo. 11019

**16 MORGOWA** kolonia z budynkami na sprzedaż w Jós — kowicach powiat Zloczów Michał Kolonaz Jós-kowice. 10951

**FORTEPIANY** znakomite od 1000 zł. i wyżej oraz pianina na różna ceny sprzedaje, kupuje, mienia. Hanak, ulica Pańska 21, tylko za gotówkę. 11041

**DOM** murowany z parcele do sprzedania. Bogdanówka 79. 10815

**PIECE** szamotowe, maszyny naftowe eschebachowskie R. Reutschner, Legienów 37. 230.

**SKLEP** duży sprzedania. Listownie do Adm. Wiek **CEN — TRUM**. 11198.

**W DROHOBYCZU** realność z budynkami gospodarczymi do sprzedania wraz z polem 2, 3 lub 5 morgów. Blizsza wla — domość we Lwowie w kancelarii adwokata Dr. W. Sto — nowskiego ul. 3-a Maja I. 20 ewentualnie w Drohobyczu ul. Liszmańska I. 118. 11184

**TANIO, BO w PASAŻU!**  
 Pończochy, rękawiczki i skarpetki **o 50% taniej**  
 POLECA JEDYNY NAJTANSZY MAGAZYN  
**'NOBLESSE'** Pasaż Hausmana naprzeciw zakładu fotograf. „Rombrandt”. Pończochy fildecosse 1-50

## Baczność!

Dla wygody PT. Publiczności celem ułatwienia i umożliwienia taniego zakupu najlepszych sort

**Pończoch** 11156  
**Rękawiczek**  
**Bielizny**

oraz wszelkich towarów galanteryjnych zostaje z dnia 20 bm. otworzone źródło taniego zaupu

**ZYGMUNT NACHT**

**PL. GOŁUCHOWSKICH 11**

w hód przez sien. Dla zakupujących w pierwszych trzech dniach przygotowane zostały niespodzianki

## Posezonowa sprzedaż

do 31. stycznia 1925. Na 3-miesięczne raty!

KONFEKCJA DAMSKA i MĘSKA

**„VIENNAPOL“**  
**LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 7.**

niziej cen fabrycznych. Przy zakupie żądamy tylko 1/3 gotówki, reszta na 3-miesięczne raty.

### Oddział męski:

FUTRA męskie	przedtem 220—	obecnie zł. 200—
FUTRA męskie	250—	220—
RAGLANY męskie	50—	33—
RAGLANY męskie	75—	60—
RAGLANY męskie	95—	79—
RAGLANY męskie z futrz. kołnierzem	115—	103—
RAGLANY męskie z futrz. kołnierzem	140—	115—
KURTKI męskie sukienne	40—	35—
KURTKI męskie z futrz. kołnierzem	65—	50—
KURTKI męskie z futrza. kołnierzem	75—	63—
KURTKI męskie podbite futrem	140—	115—
PALETY czarne	80—	60—
PALTY czarne	120—	90—
UBRANIA meltonowe czarne i granatowe na karnawał		
po 40, 60, 80, 105, 115, 135 zł.		
UBRANIA chęciotowe po 40, 50, 60, 70, 80.		
UBRANIA kamgarnowe po 80, 90, 105, 115, 135—		

### Oddział damski:

PLASZCZE damskie sukienne	przedtem 60—	obecnie zł. 50—
PLASZCZE damskie welurowe	70—	60—
PLASZCZE damskie welurowe z futrem	105—	90—
PLASZCZE pluszowe wełniane	150—	130—
PLASZCZE pluszowe jedwabne z najlepszego gatunku	197—	180—
KURTKI pluszowe wełniane po 83, 100 zł.		
KURTKI pluszowe jedwabne po 120, 120 zł.		

Przy zakupie żądamy tylko 1/3 gotówki, reszta na 3 miesięczne raty! 11200

**WSZYSTKIE LWOWIANKI**  
 pragnące elegancko, a tanio się ubierać kupują II tylko u znanej firmy  
**EISENBERGA** Sykstuska 12

KAMIZELKI wełniane zł. 8.50  
 HALKI kłotowe . . . 7.50  
 Kombinezjony białe i czarne 7.30

SUKNIE crepedechin. zł. 35.—  
 BLUZKI opal. wied. zł. 7.90  
 Jempery crepmaroc. zł. 4.—

oraz PŁASZCZE w wielkim wyborze.

## OLIWA jadalna

świeżego transportu w puszkach po 10 kg. tylko hurt. przy odbiorze najmniej 40 kg.

**PÓLSKIE 4**

**TOWARZYSTWO HANDLOWE,**  
 Kraków, ul. Sławowska 1. Telef. 2078.

## OGŁOSZENIE

wyboru bez głosowania do Rady Powiatowej Kasy Chorych we Lwowie.

Na podstawie § 18 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21. marca 1921, Dz. U. R. p. Nr. 35, poz. 211, zostali wybrani:

Z grupy pracodawców:

a) delegaci: Dr. Paweł Csała, Inż. Arnold Kolischer, Dr. Inż. Stanisław Bieńkowski, S. Muel Pollak, Bolesław Polit, Józef Słoński, Mr. Adolf Braunstein, Alojzy Harasowski, Kazimierz Kielbusiewicz, Kazimierz Różycki, Ferdynand Deresz, Jan Assman, Adolf Mahler, Zbigniew Orzechowski, Michał Bitter.

1) zastępcy: Mikołaj Krasucki, Roman

Kuryłowicz, Inż. Leon Thühaas, Władysław Swiderski, Jan Gorgon, Józef Kozaczek, Symon Litwin, Inż. Tadeusz Sroczyński, Jan Poltykiewicz, Józef Zimmermann, Ignacy Gotlieb Majer Igiel, Michał Sawka, Leon Garfunke, Jan Kudłaty.

Z grupy pracujących:

a) delegaci: Jan Königsfeld, Piotr Perpelija, Stanisław Sosnicki, Herman F. scher, Józef Zaczekiewicz, Władysław Siemierski, Stanisław Halewicz, August Puffi, Karol Dobrzeński, Ferdynand Swoboda, Stanisław Sierka, Karol Greń, Stefan Socha, Michał Skalski, Władysław Olszowy, Józef Krzemień, Edward Brzezina, Joachim Holzman, Stanisław Granatowski, Michał Zaleski, Ksawery Struc, Franciszek Badnarski, Stanisław Czarniecki, Piotr Olejnik, Piotr Hałuszka, Józef Krauer, Józef Warcała, Jan Biernacki, Jan Pankiewicz, Jakób Atlas.

b) zastępcy: Tytus Łapka, Józef Lemkowski, Kazimierz Klingentuss, Gabriel Ojnas, Józef Tomanek, Antoni Stanowski, Antoni Hyczka, Antoni Bojczuk, Markus Hall, Władysław Orłowska, Rudolf Kwiatkowski, Józef Kuziemski, Michał Ryfjak, Grzegorz Hryńków, Kalman Beer, Herman Immerdauer, Adolf Rucke, Jan Philipp, Zygmunt Jasikowski, Józef Skabar, Edward Malniak, Jan Róg, Władysław Pach, Władysław Kaliciak, Karol Schnal, Jan Wołoszynowski, Gustaw Zimmer, Jan Jarmoluk, Karol Reiss, Grzegorz Nalwany.

Rozpisane na niedzielę dnia 25. stycznia 1925 wybory już się nie odbędą.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych we Lwowie

Józef Abderman  
Dyrektor.

Jan Königsfeld  
Przewodniczący.

## Kto chce

znaleźć korzystny zbytek dla swych produktów i towarów,

## Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

## Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

## Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

## niech ogłosi

się natychmiast we

## Wiek Nowym

na jego czynnym dzienniku krajowym — którego dział reklam.

## sowiec

wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

**CZYTAJCIE**  
**WIEK NOWY!**